Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 29. | BYDGOSZCZ, środa dnia 5 lutego 1930 r. | Rok XXIV.

LISTY Z PARYŻA.

Pomorze, a rola Polski w Europie.

I.

Hasła propagandy niemieckiej.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, w lutym.

Traktat Wersalski jest wyrokiem. Nie myślimy tu o nawskroś politycznej sprawie odpowiedzialności za wojnę. Traktat jest wyrokiem w sensie historycznym. Odbudowa Polski i oddanie jej zaboru pruskiego najdobitniej traktat chrakteryzuje. Pochód niemczyzny na wschód został nietylko zatrzymany: niemczyzna się cofnąć musiała, około miljona Niemców z ziem polskich w ostatniem dziesięcioleciu odpłynęło. Po półtorawiekowej przerwie Polska znów jest nad Bałtykiem, ale co za różnica pomiędzy Polską dzisiejszą a Polską wczorajszą.

Dziś Polska jest społeczeństwem kompletnem, bo ma swój „trzeci stan”, bo rozporządza elitą przemysłowo-handlową. bo posiada rodzime drobne kupiectwo; dziś Polska rozumie nieodzowną potrzebę terytorjalnego dostępu do morza i już swe wybrzeże mocno tysiącem węzłów z życiem państwa związała; dziś Polska zdecydowana jest bronić do upadłego każdej piędzi swej ziemi, a troska, z jaką swe siły zbrojne organizuje dowodzi, że nie są to czcze słowa.

Niemcy nie chcą uznać, że powrót Pomorza do Polski jest naprawieniem gwałtu dziejowego, spowodowanem nie przez egoistyczne rachuby polityczne, ale przez wymowę polskich do tej dzielnicy tytułów. Miała Polska do Pomorza prawa historyczne, miała jeszcze ważniejsze w naszych czasach prawa etnograficzne, potrzebowała wreszcie tego kraju ze względów gospodarczych. Niemcy to wszystko kwestjonują. Z pobudek nawskroś politycznych prowadzą u siebie i zagranicą żywą i ciągłą przeciwko „korytarzowi” polskiemu propagandę.

Oczywiście. ani w wewnętrznej, ani w zagranicznej polityce polskiej niema żadnej „sprawy korytarza”. Nasi urzędowi przedstawiciele odmawiają i będą stale odmawiać wszelkiej na ten temat na forum międzynarodowej dyskusji. Rzecz jest załatwiona sprawiedliwie i ostatecznie, resztę trzeba pozostawić życiu i czasowi. To wszystko. Ale polski publicysta ma obowiązek nietylko zaznajamiania się z metodami, hasłami i zasięgiem niemieckiej w przedmiocie „korytarza” propagandy, ale jeszcze powinien ją zwalczać wedle swych sił i możności.

Jakież są linje wytyczne niemieckiej propagandy „korytarzowej”?

Zacznijmy od historji. Tu zaciemnia się przedewszystkiem powstanie państwa polskiego i zaprzecza piastowskiej racji stanu; Polska Bolesławów — to poprostu wasal cesarstwa niemieckiego; Pomorze jest księstwem niezależnem, a Pomorzanie panowania polskiego nie chcą; tendencyjnie przedstawia się przyjście Krzyżaków na dolną Wisłę, a zajęcie przez nich Pomorza „zgodnie z wolą ludności” się dokonało; przemilcza się o Grunwaldzie i o pokoju toruńskim, podkreśla natomiast stałe niemczenie się Prus królewskich pod polskim „protektoratem”; specjalnie się nalega na niemal udzielny charakter Gdańska tylko w unji personalnej z królem polskim pozostający, a nawet często z nim wojujący; w takiej atmosferze zagarnięcie Pomorza przez Prusy w czasie rozbiorów Polski łatwo urasta do rozmiarów powrotu tej ziemi do jego „prawowitego i odwiecznego” władcy; zaś wyrok Traktatu Wersalskiego jest oczywiście gwałtem i niesprawiedliwością...

Niemcy wiedzą doskonale, że nawet gdyby te kpiny z historji były prawdą, niktby w Europie ich propagandą się nie zainteresował o ileby nie mieli innych argumentów. Na konferencji pokojowej przy wykreślaniu granic niemiecko - polskich wchodziły w grę przedewszystkiem argumenty etnograficzne, a następnie gospodarcze. Usiłują więc Niemcy wprowadzić zamęt w dziedzinie etnografji. Operują przedewszystkiem statystykami podwójnie fałszywemi: po pierwsze, powołują się zawsze na cyfry swego ostatniego spisu ludności z 1910 r.; po drugie, nie przeliczają nigdy tych cyfr w odniesieniu do obecnych granic województwa pomorskiego, ale mówiąc o „korytarzu” podają zawsze dane dotyczące albo tylko dawnych Prus zachodnich, albo Prus zachodnich i obszaru nadnoteckiego dawnej prowincji poznańskiej. Pozatem stale podkreślają, że Kaszubi nie są Polakami, że „korytarz” ma zatem trzy różne narodowości: na 6 Niemców przypada 4 Polaków i 1 Kaszuba. Jest to fałsz. Był to fałsz już przed wojną. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, że obecne terytorjum „korytarzowe” posyłało zawsze do Reichstagu polskich posłów?

Zarówno na historyczne, jak i na etnograficzne wywody niemieckiej propagandy odpowiedź polska jest prosta. Na podstawie prawdy historycznej łatwo jest wykazać, że w ciągu tysiąclecia tylko w dwu okresach po półtora wieku każdy, Pomorze znalazło się w rękach niemieckich: raz zagarnął je Zakon Krzyżowy (1308—1466), a drugi raz Prusy (1772—1920). Co do etnografji, to polskość tej ziemi nigdy wątpliwą nie była, a dziś na miljon mieszkańców województwa pomorskiego Niemców jest najwyżej 120 tys., t. j. 12 procent.

Kazimierz Smogorzewski.

Chadecja głosować będzie za budżetem.

Cierpkie uwagi posła Kuśnierza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 4. 2. Wczoraj rozpoczęła się w Sejmie dyskusja budżetowa. Odbywa się ona z takim **pośpiechem,** że wbrew dotychczasowym zwyczajom, według których dyskusja ogólna trwała przynajmniej dwa dni, wczoraj nie tylko ją zakończono w ciągu jednego dnia, ale jeszcze przeprowadzono dyskusję szczegółową nad budżetem Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu.

Dyskusję ogólną rozpoczął referat generalny posła Krzyżanowskiego, który odznaczał się tem, że ten wybitny ekonomista obozu rządowego uderzył w **ton mocno pesymistyczny** i poddał dość surowej krytyce gospodarkę rządu. W szczególności wypowiedział się mówca **przeciwko pozwoleniu na podwyższenie podatków samorządowych i przeciwko etatyzmowi,** stwierdzając, że przedsiębiorstwa państwowe pochłaniają olbrzymie sumy z kredytów poza budżetowych.

Dyskusja wogóle pozbawiona była momentów politycznych, natomiast zajmowano się w niej wszechstronnie **kryzysem gospodarczym.** Szczególnie zajmująco ujął te sprawy **poseł Kuśnierz z Chrześcijańskiej Demokracji.** Mówił on mianowicie, że właściwej przyczyny kryzysu gospodarczego należy szukać w polityce wewnętrznej 3 ostatnich lat. Nieuzasadniony optymizm sfer rządowych zupełnie fałszywie oceniał nasze możliwości. W ciągu dwóch lat **ściągnięto ponad budżet 1 miljard 219 miljonów złotych,** a podatki budżetowe doszły w tych dwóch latach do sumy 808 miljonów złotych. Nie zawsze była ona celowo użyta. Poza tem rząd biernie przypatrywał się gospodarce samorządów, z których niejedne gminy o 100% podniosły podatki. **Ogołociło to kraj z kapitału,** a z drugiej strony pozwoliło rządowi na niesłychany rozwój działalności etatystycznej. Z Banku Gospodarstwa Krajowego wypłacono w roku 1929 miljon 300 tysięcy złotych na cele, które nie mają nic wspólnego z gospodarką państwa. Dzisiaj jest stan w kraju taki, że **całe drobne mieszczaństwo, drobny handel i rękodzieła leżą prawie w gruzach.** Kartele dyktują ceny, a kapitał zagraniczny coraz bardziej wykupuje nasze placówki przemysłowe. **Kryzys rolny** ma charakter wybitnie finansowy, rolnictwo toczone jest przez straszliwą lichwę, jednocześnie zaś wzrosły ceny produktów przemysłowych. Przewidywana pomoc w wysokości 25 miljonów złotych jest niedostateczna.

Poseł Kuśnierz poruszył jeszcze **kwestję mieszkaniową,** na zakończenie zaś stwierdził, że polityka rządów pomajowych była sprzeczna z celami stronnictwa, które reprezentuje, i dlatego **Chrześcijańska Demokracja dając państwu budżet, zwalczać będzie dotychczasowe metody rządu.**

Rokowania polsko-niemieckie na najlepszej drodze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 2. Cała prasa berlińska podaje jednakowo brzmiące informacje, z których wynika, że **rokowania traktatowe polsko-niemieckie są ostatecznie na dobrej drodze.** Poseł Rauscher przybywa dopiero dzisiaj rano do Berlina i przedłoży rządowi Rzeszy wyniki ostatnich rozmów warszawskich. Najbardziej sporna sprawa, dotycząca zapewnienia zbytu przyznanego nam kontyngentu mięsa wieprzowego, została załatwiona w ten sposób, że Niemcy zobowiązały się odebrać od nas 200 tysięcy kwintali (podwójnych centnarów) mięsa wieprzowego rocznie (co odpowiada takiej samej ilości świń), natomiast eksportowane z Polski **mięso wieprzowe nie dostanie się na wolny rynek,** ale zostanie przesłane ograniczonej ilości nabywców. Wśród innych spraw aktualna jest przemiana dotychczasowego **prowizorjum polsko-niemieckiego w sprawie handlu żytem** na umowę ostateczną.

Tak więc należy przypuszczać, że **w lutym zostanie ostatecznie zawarty traktat handlowy,** tem bardziej, że rząd Rzeszy usilnie stara się o przeprowadzenie w parlamencie umowy wyrównawczej. Obrady Reichstagu, dotyczące planu Younga i w związku z tem umowy polsko-niemieckiej, rozpoczną się 11 lutego, ale już w ostatnich dniach **przygotowywali kanclerz Müller i min. Curtius odpowiedni grunt dla zgody parlamentu.**

B.

Sowiety znowu zamordowały kilkaset oficerów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 2. Część prasy berlińskiej powtarza wiadomość angielskiej agencji telegraficznej Reutera, według której dokonano w Rosji **masowych egzekucyj wszystkich byłych oficerów marynarki rosyjskiej,** t. j tych, którzy nie służyli w marynarce sowieckiej, a jednak zostali w Rosji. Prawdopodobnie sowiety wymordowały w ostatnich tygodniach **kilkaset** byłych oficerów, a teror przeciwko tzw. białym jest tak okropny, że **krewnym ofiar nie wolno nawet odprawiać nabożeństw za zmarłych.**

W związku z tą wiadomością ma się odbyć nabożeństwo żałobne za dusze zamordowanych w cerkwi prawosławnej w Rydze w dzisiejszy wtorek.

B.

Po obaleniu dyktatury Primo de Rivery.

Potwierdzają się wiadomości, że b. dyktator Primo de Rivera został mianowany komendantem wysp Balearskich.

Król, jak dotychczas, będzie przewodniczył co czwartek na posiedzeniu Rady Ministrów. Rada ta ma wypowiedzieć się w sprawie rozwiązania Zgromadzenia Narodowego.

Gubernator cywilny gen. Delbosch podał się do dymisji. Ustąpiło również kilku gubernatorów cywilnych innych prowincyj. Minister spraw wewnętrznych nakazał wypuszczenie na wolność artylerzystów z Segovji, wysłanych do Huesca. Szereg byłych profesorów, m. in. Unamuno, ma objąć z powrotem swe katedry. Stowarzyszenia dziennikarzy mają zwrócić się do Berenguera z prośbą o przywrócenie wolności prasy.

Generalna dyskusja budżetowa w Sejmie.

Dochody państwowe obniżyły się.

Warszawa, 4. 2. (Pat.) Na wczorajszem rannem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do generalnej dyskusji budżetowej.

Referent poseł Krzyżanowski podkreślił, że jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że **dyskusja budżetowa przestała być u nas dyskusją walutową.** Budżet nasz jest równocześnie za niski, i za wysoki. Za niski dlatego, że komisja budżetowa musiała przeciwstawić się wielu uzasadnionym żądaniom, jak np. w zakresie płac urzędników, budowy szkolnictwa, a jednocześnie za wysoki, gdyż obciąża bardzo znacznie społeczeństwo. **Majątek państwa wzrósł poważnie** w porównaniu do tego, co było przed wojną, ale równocześnie

obniżyły się dochody państwa.

Mówiąc o położeniu finansowem, referent podkreślił, że przesłanką tego położenia musi być to, że nie można równocześnie obniżać dochodów i podnosić wydatków. Musimy zmierzać do tego, aby utrzymać wydatki w umiarkowanych granicach, i podnieść sprawność gospodarstwa społecznego, przynajmniej zaś musimy dbać, aby wydatki wzrastały wolniej, niż dochody. Tymczasem w okresie obecnym jest odwrotnie;

wydatki wzrastają szybciej niż dochody.

Poprawa stosunków zależy od tego, czy uda się nam przywrócić stan rzeczy, który był w roku 1927/28.

Z kolei referent przechodzi do omówienia

przedsiębiorstw państwowych,

zaznaczając, że przedsiębiorstwa te korzystają w znacznej mierze ze źródeł poza budżetowych. Tu mówca wspomina o **fabryce związków azotowych w Mościcach,** która to fabryka jest cenna dla skarbu państwa.

Mówiąc o stosunkach handlowych Polski z zagranicą, mówca wspomina specjalnie

o stosunkach Polski z Niemcami

i cieszy się, że doszło do skutecznego porozumienia niemiecko-polskiego. Co do **wywozu żyta** na targi skandynawskie zagranica narzuca nam w znacznej mierze politykę reglamentacyjną.

Socjaliści stwierdzają odprężenie w dotychczasowym sposobie rządzenia.

Referent jest zdania, że rząd powinien przystąpić do emisji akcji Banku Polskiego, uzyskać 80 milj. zł. i przeznaczyć je

na budowę kolei Śląsk — Gdynia.

Mówca kończy swój referat następującem oświadczeniem: Należymy do szczęśliwego pokolenia, które przeżyło urzeczywistnienie wielkich ideałów mocarstwowego i demokratycznego. Nie zrażamy się tem, że koszt urzeczywistnienia tych ideałów jest wielki, gdyż lekceważymy sobie wartość materjalną w stosunku do wartości idealnej.

Położenie jest chwilowo trudne,

ale zaradzenie temu leży w naszem ręku.

Mówca wnosi o przyjęcie bez zmian wniosków komisji budżetowej.

Poseł Czapiński (PPS) mówiąc o stronie rozchodowej, podkreśla nadmierne obciążenie budżetu wydatkami wojskowemi. Klub jego jest gotów współpracować z każdym rządem, który stojąc na gruncie demokratycznym, zrozumie potrzebę odpowiedniej przebudowy budżetu, dalej uważa, że w budżecie nie są należycie uwzględnione **potrzeby mniejszości.** Poseł Czapiński kończy swe przemówienie określeniem stosunku swego klubu do obecnego rządu, zaznaczając, że

nastąpiło pewne odprężenie w dotychczasowem regimie.

Poseł Rybarski (N. D.) porusza kwestję ciężarów samorządowych. Nawiązując do zgłoszonych przez Klub Narodowy wniosków, które nie znalazły na komisji poparcia, mówca kończy swe przemówienie oświadczeniem, że w tych warunkach nie może przyjąć odpowiedzialności za realny charakter tego budżetu i za jego rzeczywiste wykonanie.

Chłopi i żydzi chcą od rządu jaknajwięcej wytargować.

Poseł Dąbski (Str. Chł.) omówił w dłuższych wywodach przeżywany przez rolnictwo kryzys i oświadczył, iż za wysoki budżet państwa, za wysoki budżet samorządowy i

za wysokie ubezpieczenia socjalne

to pompowanie ze społeczeństwa gotówki. Zdaniem mówcy należałoby się zastanowić nad sposobami **zmniejszenia wydatków wojskowych i przejścia do tańszego systemu obrony państwa.** Maksymalna suma budżetowa powinna wynosić 2 i pół miljarda zł.

W końcu mówca stwierdza, iż stosunek klubu jego do budżetu będzie zależał od tego, jak się rząd zachowa w stosunku do ludności wiejskiej t. zn. czy przyjdą proponowane redukcje i czy przyjdzie pomoc dla rolnictwa w tej formie, w jakiej ją pragnie widzieć klub mówcy.

Poseł Chądzyński (NPR) oświadcza, iż wobec dotychczasowych metod rządzenia,

N. P. R. zajmuje nadal stanowisko opozycyjne,

lecz nie będzie utrudniać rządowi sytuacji tam, gdzie rząd ten działać będzie w ramach prawa i konstytucji i zmierzał będzie do złagodzenia ciężkiego położenia.

Poseł **Lewicki** w imieniu **klubu ukraińskiego** Selrobu, ukraińskich radykalnych socjałów i Klubu Białoruskiego oświadcza, iż stronnictwa te stoją na stanowisku, wyłuszczonem w poprzedniej dyskusji budżetowej tego Sejmu oraz stawiają wniosek o odrzucenie całego budżetu.

Poseł **Utta** (niem.) oświadcza, że klub jego stoi wobec rządu na stanowisku wyczekującem, dając w ten sposób wyraz swej dobrej woli i oczekując na taką dobrą wolę ze strony rządu. Budżet mówca uważa za zbyt wielki, który doprowadzić musi do zupełnego wycieńczenia, a następnie do katastrofy gospodarczej.

Poseł **Grünbaum** (żyd.) zauważa, że umysły znalazły się wobec budżetu w tragicznem położeniu. Twierdzi, iż w końcu nastąpi powiększenie i dochodów i wydatków. Poddając analizie ekonomiczne

położenie żydów w Polsce

mówca stwierdza, że w porównaniu ze stanem przedwojennym, położenie to niesłychanie się pogarsza, władze zaś państwowe nie troszczą się o losy tych warstw, które proces dziejowy wypiera z zajętych dotychczas placówek ekonomicznych. Mówca z zadowoleniem podkreśla, że w budżecie tym dokonano pewnego wyłomu przez

uchwalenie kilku pocycyj na potrzeby żydostwa.

Pos. **Wołyniec** (białorusin) oświadcza, że klub jeog głosować będzie przeciw budżetowi w całości.

Podobne oświadczenie złożył również poseł Żarski w imieniu frakcji komunistycznej.

Przemawiali jeszcze posłowie Zachidnyj, Dzik, Kryńczuk, oraz Senjuk (Ukraińcy). Wszyscy **w duchu antypaństwowym.**

Na tem dyskusję generalną wyczerpano, poczem Izba przystąpiła do dyskusji szczegółowej.

Dyskusja szczegółowa.

Posłowie w jednym byli zgodni: nie obcięli sobie djet, która wynoszą 1310 zł. miesięcznie.

Najpierw pos. Wyrzykowski (Wyzw.) referował

budżet Prezydenta Rzeczypospolitej,

przyczem zaproponował w imieniu komisji rezolucję, wzywającą rząd, aby jaknajprędzej przyszedł do Sejmu z projektem ustawy o upcsażeniu Prezydenta Rzplitej. Wobec tego, że nikt więcej głosu nie zabierał, Izba przystąpiła do

budżetu Sejmu i Senatu.

Referent pos. Dąbski (Str. Chł.) zwrócił m. in. uwagę, że budżet ten w porównaniu z zagranicznymi jest jednym z najniższych w Europie. W Polsce djety są najskromniejsze, gdyż wynoszą miesięcznie na jednego członka parlamentu 1310 zł. W wydatkach nadzwyczajnych skreślono z kredytów 100.000 zł., na wykonanie malowideł ściennych w sali Sejmu, gdyż wydatek uznano ze względów oszczędnościowych za niekonieczny.

Poseł Kozłowski (BB) stwierdza, że jedynym budżetem, gdzie komisja znosi zwyżki, jest budżet Sejmu.

Sejm ponadto ma specjalne przywileje,

bo marszałek Sejmu może dokonywać zamiany w sposób dowolny między pozycjami. Następnie mówca dowodzi, że budżet Sejmu nie jest ułożony w sposób właściwy, a mianowicie różnica między preliminowanymi wydatkami na uposażenia, a faktycznemi wynosi 88.000. Mówca wnosi ogółem zatem o skreślenie łącznej sumy 170.000.

Poseł Rataj (Piast) wyjaśnia, że przekroczenia w budżecie Sejmu nie były rzeczywiste, ale raczej buchalteryjne, zresztą Sejm na końcu roku budżetowego zwrócił do skarbu państwa sumy niewydane z przyznanych kredytów.

W obronie budżetu Sejmu wystąpił jeszcze sprawozdawca poseł Dąbski, poczem obrady przerwano.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 10 rano. — Na porządku dziennym budżety N. I. K., prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwa Pracy i Op. Społ., emerytur, rent inwalidzkich i pensyj oraz długów państwowych.

Gen. Hoffmann chciał stworzyć wielką koalicję antysowiecką.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 2. „Vossische Ztg." jest dzisiaj w stanie podać rewelacje na temat projektu zmarłego w swoim czasie gen. Hoffmanna, który dążył do stworzenia **bloku antysowieckiego,** przyczem miały uczestniczyć w walce, przeciwko Rosji **Anglja, Niemcy i szereg mniejszych państw, m. in. również Polska.** Według planu gen. Hoffmanna, który prowadził w tej sprawie rokowania ze znanym magnatem naftowym angielskim Deterdingem, miała **Polska udzielić azylu kołom ukraińskim** dążącym do oderwania Ukrainy sowieckiej od Rosji. Ukraina zostałaby okupowana przez armje antysowieckie, a potem miała uzyskać niezależność. Gen. Hoffmann opierał się w swoich planach na **przychylności marszałka Piłsudskiego w stosunku do planów ukraińskich.** B.

Przeciw sianiu nienawiści.

Młodzież polska do ks. kardynała Bertrama.

Związek polskiej młodzieży katolickiej na Śląsku Opolskim przesłał pod adresem kardynała dr. Bertrama pismo, zawierające protest przeciw zamierzonemu wyświetlaniu na zjeździe związku młodzieży katolickiej Verband der Katolischen Jugend zwołanym do Nissy od dnia 2 do 9 lutego br. filmu „Land unterm Kreuz". Protest uzasadniony jest tem, że film taki może się przyczynić do podrażnienia młodzieży niemieckiej przeciw Polsce, co nie jest pożądanem na G. Śląsku, posiadającym ludność mieszaną zarówno pod względem językowym jak i narodowościowym. Pismo kończy się prośbą, by ks. kardynał wpłynął na kierownictwo niemieckiego związku młodzieży, by nie wyświetlało na tym zjeździe wspomnianego filmu.

Para zbrodniczych kochanków pod kluczem.

„Dzien. Bydg.", jako jedno z pierwszych pism podał wiadomość od swego grudziądzkiego korespondenta o znalezieniu w pobliżu zamku Rogoźna nad rzeczką Osą zwłok ś. p. Marcinkowskiego, handlarza bydłem.

Obecnie śledztwo wykazało, iż zbrodni zabójstwa dopuścił się pomocnik jego niej. Klos, który za namową żony Marcinkowskiego zamordował swego chlebodawcę.

Klos od dłuższego czasu utrzymywał bliższe stosunki z żoną ś. p. Marcinkowskiego. Na tle niewierności żony wynikały bardzo częste awantury. Krótko przed śmiercią ś. p. Marcinkowski ubezpieczył się na 10.000 dolarów i pierwszą składkę już opłacił. Jak widzimy również i chęć zysku grała tu poważną rolę.

Na linji Głowno—Zgierz dokonano kradzieży przesyłek towarowych.

Kolej poszkodowana na 100 tys. złotych.

Wielkiej kradzieży dokonano na linji Głowno—Zgierz. W czasie biegu pociągu towarowego pomiędzy stacjami Głowno—Stryków wyrzucone zostały z wagonu na zboczu nasypu paczki i bele z towarem. Kradzieży dokonali złoczyńcy z porozumieniem obsługi kolejowej. Ktoś z obsługi pociągu wpuścił do jednego z wagonów z towarem dwóch osobników. Wyrzucony bagaż zbierali i ładowali na wozy pozostali członkowie szajki złodziejskiej. Straty z tego powodu wynoszą 100 tysięcy złotych. Całą obsługę w liczbie 13 urzędników aresztowano. Z bandy złodziejskiej ujęto już dwóch członków, których nazwiska trzymane są ze względu na śledztwo w tajemnicy. Dalsze dochodzenia w toku.

Sprawa Kutiepowa na martwym punkcie.

Paryż, 3. 2. (Pat.) Dalsze poszukiwania generała Kutiepowa nie dały żadnego rezultatu. Aresztowany został niejaki Selsner, który dostarczył pismu rosyjskiemu, wychodzącemu w Paryżu, fałszywych informacyj w sprawie zaginionego generała Kutiepowa.

Ukraińcy i Reichswehra.

Rewelacje komunistyczne o tajnych konszachtach wojskowych. Czyżby chodziło naprawdę o „samodzielną" Ukrainę? Przeciw Sowietom, czy przeciw Polsce?

(Korespondencja własna „Dz. Bydg.")

Berlin, w lutym.

W dobrze poinformowanych kołach politycznych w Berlinie było wiadome od szeregu lat, że **pewne urzędowe sfery niemieckie usilnie popierają emigrantów ukraińskich oraz usiłują ich wyzyskać dla swoich celów.** Mimo tego wywołały niełada sensację rewelacje komunistycznej **„Rote Fahne",** która w związku z sensacyjnym politycznym procesem gruzińskich fałszerzy czerwońców oświadczyła, że poparcie dla emigrantów antysowieckich płynie, między innemi, **z niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i z ministerstwa Reichswehry.**

„Rote Fahne" porusza specjalnie popieranie przez te władze emigrantów ukraińskich. **Minister Reichswehry b. generał Groener, miał przez długie lata należeć do prezydjum Towarzystwa Niemiecko-Ukraińskiego.** Towarzystwo to zorganizowało w ostatnich latach parę zebrań tajnych, na których byli obecni Groener i przedstawiciele niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. **Na zebraniach tych omawiano sprawę oderwania Ukrainy od Rosji Sowieckiej.**

Po objęciu ministerstwa Reichswehry wystąpił Groener z prezydjum owego Towarzystwa. Ale dziś jeszcze — twierdzi „Rote Fahne" — **istnieje ścisły kontakt pomiędzy niemieckiemi kołami wojskowemi i dyplomatycznemi z jednej strony a centralą ukraińskiej terorystycznej organizacji „UWO".** Organizacją tą kieruje **Konowalec,** który dąży do oderwania Ukrainy sowieckiej od Rosji. Przy UWO istnieje **Związek Oficerów Ukraińskich w Berlinie,** który przygotowuje specjalnie **walkę przeciw Polsce.** Ten program działalności — zdaniem dziennika komunistycznego — spotyka się z poparciem ze strony niemieckich kół wojskowych.

Przedstawicielem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej w Monachjum, a zarazem łącznikiem wobec niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz w stosunku do Adolfa Hitlera, jest **Połtawiec von Ostranica. Przez Hitlera udało się mu również nawiązać stosunki z włoskimi faszystami.**

Rewelacje „Rote Fahne" są dla nas bardzo ciekawe. Zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, że **akcja emigrantów ukraińskich w Niemczech skierowana jest w pierwszym rzędzie przeciw Polsce.**

Zastępca.

Która najpiękniejsza z nas?

Zmienny ideał piękności kobiecej. — Nowa książka dr. Van de Velde. — Precz z chudemi! — Niech żyją kobiety pulchne!

(Od własn. koresp. „Dziennika Bydg.")

Berlin, w lutym.

Popularna arja o zmienności kobiecej opartą jest **na głębokiej znajomości psychologji ludzkiej.** Bo nie wolno o tem zapominać, — kochane czytelniczki i drodzy czytelnicy — że piękniejsza połowa rodzaju ludzkiego zmienia się nietylko dla własnego widzimisię, ale również na skutek życzeń panów stworzenia: **my mężczyźni chcemy, aby kobieta była ciągle inna,** wpływy te idą zaś tak daleko, że **coraz to zmienia się ogólnie przyjęty ideał piękności kobiecej.**

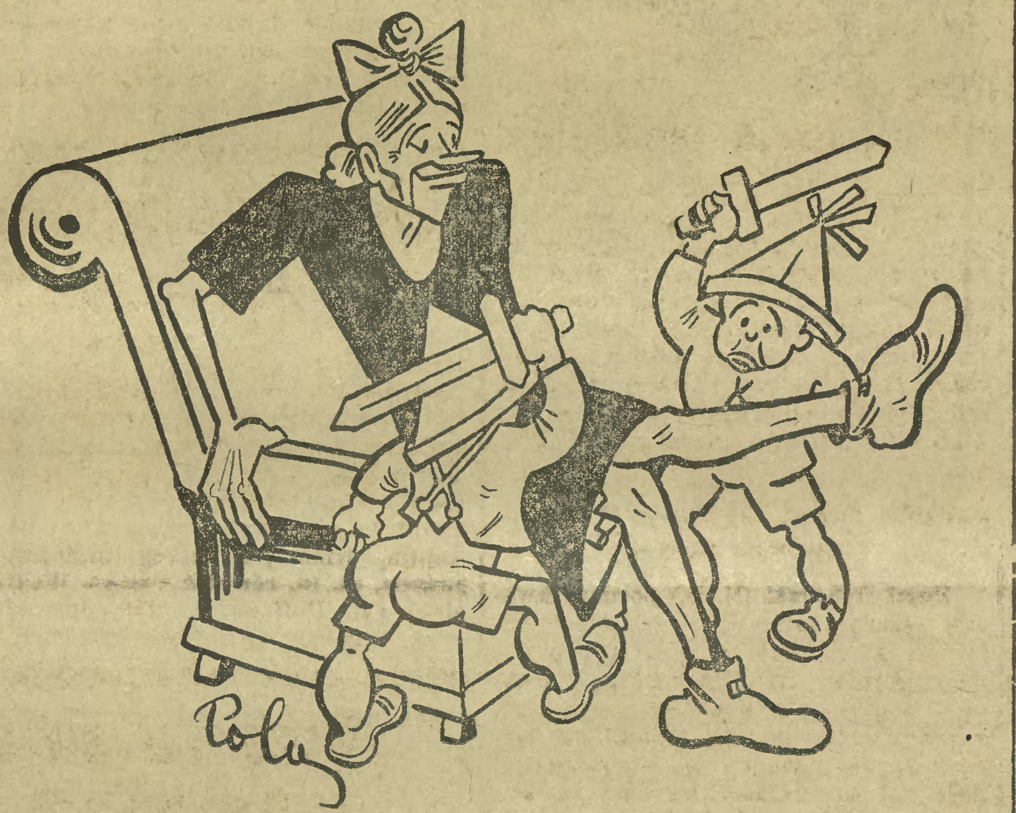
Znany — nawiasem powiedziawszy też nieco osławiony — badacz problemów małżeńskich, lekarz holenderski **dr. Van de Velde** wydał nową książkę p. t.: **„Zwierciadło małżeńskie",** w której podaje szereg ciekawych myśli.

Dr. Van de Velde wychodzi z założenia, że, podobnie jak w niektórych epokach kulturalnych, zbliża się ideał piękności męskiej do typu kobiecego, odwrotnie — **przybiera ideałny typ pięknej kobiety pewne cechy męskie.** Taki okres „męskich kobiet" przeżyliśmy właśnie w ostatnich latach. Naturalnie należy rozróżnić **wielką ilość odmian pomiędzy orjentalnym typem kobiety, ocenianej na kilogramy a amazonką, pozbawioną niemal zupełnie cech kobiecości.** Podobne różnice istniały już w starożytności i w średniowieczu: idealowi prawdziwie kobiecemu — Wenus milońskiej wystarczy przeciwstawić gotycką eteryczną kobietę a nawet typy Botticelli'ego, które dr. van de Velde określa jako **„melancholijne suchotnice".**

W każdym razie **minął obecnie okres, w którym zachwycaliśmy się szczupłemi — w rzeczywistości zaś chudemi kobietami,** płciowo — pardon, takie jest zdanie lekarza — niedorozwiniętemi. Okres męskich kobiet **ustąpił miejsca kobietom pulchnym, które znowu wchodzą w modę. Zdaniem dr. Van de Velde są one o wiele lepszym materjałem na żony i matki od „tyczek" i „zapałek".** Jeżeli którejś z pięknych pań ten argument nie wystarcza, niech pamięta o modzie na figury „fausze-maigre" czyli „vollschlank". Dyktatorka Moda rozkazuje, a kapryśna Pani ślepo słucha!

Dr. A. B.

Boliwia i Ekwador.



Liga Narodów jeśli tylko będzie chciała, jednym ruchem nogi zapobiegnie tej wojnie.

Cichy zakątek dla kardynała Gasparriego.

W ciągu najbliższych dni rozpoczną się prace w willi, podarowanej ostatnio przez Ojca świętego sekretarzowi stanu kardynałowi Gasparri'emu. Willa ta, wspaniale położona na wzgórzu Oppio w pobliżu term Tytusa i Trajana i Złotego Domu Nerona, jest całkowicie otoczona ogrodem i stanowi cichy zakątek, w którym znużony długotrwałą pracą, sędziwy dostojnik kościoła będzie mógł oddać się swym ukochanym studjom nad prawem kanonicznem. Kardynał Gasparri ma się podać do dymisji w dniu 14 bm.

Koncern Siemensa otrzymał pożyczkę amerykańską.

Rokowania między niemiecką firmą elektrotechniczną Siemens i Halske a amerykańskiem domem bankowym Dillon Read & Co w sprawie zaciągnięcia nowej pożyczki zakończono pomyślnie. Nowa pożyczka składa się z dwóch części: 1) z transzy amerykańskiej, opiewającej nominalnie na 14 miljonów dolarów i 2) z transzy niemieckiej w wysokości nominalnej 10 milj. marek. Transza amerykańska emitowana zostanie w Stanach Zjednoczonych i Holandji.

Marek Romański. 1

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

ROZDZIAŁ I.

Poruszając się cicho, jak automat, stąpając lekko na palcach, smukły, młody kelner, o kocich ruchach, obsługiwał gości gabinetu nr. 6 pierwszorzędnej warszawskiej restauracji „Savannah".

Z skupioną, zastygłą twarzą, jakby nie zwracając najmniejszej uwagi na dwoje obecnych w gabinecie ludzi, kelner zastawiał stół potrawami, nalewał w kieliszki mrożone wino, poczem cofał się dyskretnie poza drzwi gabinetu, gdzie czekał cierpliwie na przyzywający go sygnał dzwonka.

W gabinecie bawiła piękna młoda kobieta, w towarzystwie eleganckiego starszego już mężczyzny.

Kelner ziewnął na całe gardło. To wszystko było ostatecznie tak szalenie nudne i monotonne!

Oczywiście, znowu jakaś zakochana para, która teraz w zaciszu gabinetu, trącając się kieliszkami z rżniętego szkła, patrzy wzajem na siebie oczyma zamglonemi przypływem namiętności lub łączy głodne rozkoszy wargi w miłosnym pocałunku. Atmosfera gabinetu, uczucie „sam na sam", wreszcie działanie alkoholu potęgują ów głód miłości.

Kelner ziewnął powtórnie. Ileż takich par, mniej lub więcej dystyngowanych widział w czasie swej paroletniej praktyki zawodowej. Tym razem jednak musiał przyznać, że kobieta towarzysząca eleganckiemu mężczyźnie była nie tylko osobą dystyngowaną i ubraną z przedziwnym smakiem, lecz zarazem kobietą niezwykle piękną.

Goście gabinetu nr. 6 byli niewątpliwie cudzoziemcami, rozmawiali bowiem płynnie po francusku, z czego kelner rozumiał tylko pojedyncze wyrazy.

W czasie krótkich momentów, kiedy wchodził, jak bezszelestny cień, do gabinetu, zdołał on zauważyć, że mężczyzna jest w zupełności pod wpływem olśniewającej pięknej blandynki, która rozwijała przed nim w całej pełni czar swej kobiecości, ukazując w kokieteryjnym uśmiechu cudownie białe i równe ząbki.

Dumanie kelnera przerwał szwajcar, który oznajmił mu, że pani z gabinetu nr. 6 wezwana jest do telefonu.

Kelner skinął głową poczem zapukał delikatnie do drzwi gabinetu i wszedłszy do niego oznajmił, to, co usłyszał od szwajcara. Umiał na tyle po francusku, by, przy swym fatalnym akcencie, zostać zrozumianym.

Mężczyzna uczynił szybki gest zniecierpliwienia, lecz kobieta wstała natychmiast, wymieniła kilka uspokajających słów z swym towarzyszem, poczem, okrywszy się kosztownym płaszczem, udała się do kabiny telefonicznej.

Rozmowa trwała krótko, dziewczyna jednak po zakończeniu jej nie kwapiła się bynajmniej do powrotu do gabinetu, lecz otworzyła torebkę, dobyła z niej mały notesik i miniaturowy ołówek, napisała słów parę na karteczce notesika, wyrwała ją i wręczyła szwajcarowi wraz z dwuzłotową monetą.

— Proszę to zanieść do gabinetu nr. 6! — rzekła kalecząc polszczyznę.

Poczem ku zdziwieniu szwajcara skierowała się po schodach w dół, chcąc najwidoczniej opuścić lokal restauracji. Znać odebrała telefonicznie wiadomość, która wzywała ją gdzieś w sprawie tak pilnej, że nie mogła się nawet pożegnać z towarzyszem, z którym spożywała kolację.

Kelner odebrał kartkę z rąk szwajcara, ale zanim wszedł do gabinetu, gdzie stary pan oczekiwał z rosnącem zniecierpliwieniem na powrót swej partnerki, długo obracał w palcach małą kartkę papieru i kręcił z zdziwieniem głową. Coś podobnego zdarzało mu się istotnie po raz pierwszy.

Wreszcie zdecydował się na doręczenie kartki, oczekującemu w gabinecie mężczyźnie. Wszedł do gabinetu, lecz widok, jaki go uderzył musiał być ogromnie nieoczekiwany, bowiem wybiegł z niego natychmiast i blady, jak niezapisana kartka papieru, podążył na główną salę, gdzie z trudem przeciskając się między stolikami, dotarł do zarządzającego.

Kilka urywanych słów, które targały ściśniętą wzruszeniem krtanią.

Zarządzający restauracją „Savannah" był człowiekiem zrównoważonym, to też pierwszą rzeczą, jaką zrobił było położenie palca na ustach na znak milczenia. Cokolwiek się stało nie należało budzić popłochu i psuć innym beztroskiej zabawy.

Poszedł spokojnie w ślad za wzruszonym kelnerem.

Jeden rzut oka od progu gabinetu przekonał go, że kelner mówił prawdę. Mężczyzna, który jeszcze przed dziesięciома minutami pił wino z kieliszka, a rozkosz pocałunków z ust kobiety, leżał skrwawiony, oparty bezwładnie o poręcz miękiej kanapy gabinetu.

W lewej piersi zamordowanego tkwił zanurzony po rękojeść mały sztylet, o klindze tak wąskiej, jak wąskim jest most Al Sirat, przez który przejść muszą dusze wiernych muzułmanów, by dotrzeć do wrót raju.

Zarządzający zamknął drzwi gabinetu i pospieszył do telefonu. Wpierw jednak przeczytał karteczkę, którą dała szwajcarowi dla zamordowanego jasnowłosa kobieta, zanim, w podejrzanym pośpiechu, opuściła restaurację.

Widniały na niej słowa, nakreślone charakterystycznem pismem kobiecem — „Zaraz powracam".

Lecz nie powróciła nigdy.

ROZDZIAŁ II.

Młody agent spojrzał, pod światło, w lufę czyszczonego rewolweru, poczem przerywając na chwilę swe zajęcie zwrócił oczy na swego starszego kolegę:

— Mówisz więc, że szef jest wściekły?

— Czy widziałeś go kiedy w dobrym humorze? Zresztą nic dziwnego! Podobnie tajemniczej i niemiłej historji nie było już dawno na warsztacie.

Durski, który powrócił był dnia poprzedniego z służbowego wyjazdu do Lwowa, pokręcił głową:

— To był dyplomata!...

— Tak, i to jest właśnie najnieprzyjemniejsze w tej całej sprawie. Zamordowanym w restauracji „Savannah" okazał się Luigi Mattai, starszy sekretarz ambasady włoskiej. „Furjat" był wczoraj wezwany do Ministerstwa spraw wewnętrznych...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Listy ze stolicy Podhala.

Ogólne wrażenie. — Położenie Nowego Sącza. — Nowy Sącz jako centrum uzdrowisk podhalańskich. — Historja. — Zamek królewski. — Bibljoteka i Muzeum.

Nowy Sącz, w lutym.

Dla każdego Wielkopolanina lub Pomorzanina, przybyłego po raz pierwszy na Podhale, musi piękność tej części naszego kraju stanowić nieprzerwane pasmo miłych widoków i wrażeń. Wszak to, co nam życie codzienne pokazuje, co literatura nasza wszechstronnie opisuje, co nawet w tym względzie muzyka narodowa nam plastycznie całą okazałością przedstawia („Halka“ Moniuszki), jest tylko ułamkiem tego, co własne oczy widzą i w tym cudownym zakątku kraju podziwiać mogą. Góry, skały, wzniesienia, pagórki, doliny, wąwozy, groty, wodospady i saliny dziwną harmonją zlewają się w całość, która tak szczególnie charakteryzuje piękno Podhala i Podkarpacia.

Być Polakiem i nie widzieć pięknych Tatr, to to samo, jak być Polakiem a nie widzieć morza polskiego, z tą różnicą tylko, że obraz tu jest różnorodniejszy.

Stolicą Podhala jest Nowy Sącz. Zapytać się niejednych o dokładniejsze opisanie geograficznego położenia tego miasta — ręczę, że duży procent na Pomorzu lub w Poznańskiem chybi. Otóż miasto, liczące około 35.000 mieszkańców, leży w obszernej górskiej kotlinie, u stóp Beskidu Sądeckiego i Pienin. Malowniczo przecina je Dunajec i Kamienica. Miasto położone jest może najpiękniej ze wszystkich innych miast całej Polski. Góry, okalające ze wszechstron kotlinę, jesienią rychło są pokryte śniegiem, i tak gęsto łączą się z sobą, że kolej żmudnie torować sobie musi drogę poprzez długi tunel. Linja kolejowa wiedzie z Krakowa przez Tarnów i Nowy Sącz bezpośrednio do Krynicy lub też okrężnie bocznemi torami przez Suchą i Chabówkę do Nowego Sącza. Miasto to stanowi ośrodek wszelkich letnisk i uzdrowisk podhalańskich, a samo w sobie jest jednem z bardzo pięknych letnisk. Rok rocznie ściąga ono coraz to więcej wycieczkowców i turystów, a to nietylko w lecie, lecz i zimową zwłaszcza porą, dzięki właśnie tak blisko położonym górom. W niedalekiem sąsiedztwie leżą pozatem takie uzdrowiska, jak Krynica, Szczawnica, Żegiestów-Zdrój, Rabka, Piwniczna, Poronin, Iwonicz, a dalej Zakopane, Czorsztyn, Lanckorona i wiele innych.

Historja powstania Nowego Sącza sięga wieku XIII. Założone zostało ono przez wójtów Arnolda i Bertolda z polecenia Wacława, ówczesnego króla Czech i Polski. Później szczególnie Kazimierz Wielki oraz Władysław Jagiełło nadali miastu cały szereg odrębnych praw i przywilejów, które doprowadziły miasto do znaczniejszego rozkwitu i przyczyniały się wielce do rozrostu i znaczenia jego. Piękny zamek królewski, nad Dunajcem położony, stał się siedzibą królów i książąt polskich, którzy za obywatelskie stanowisko mieszczan nowosądeckich w chwilach ciężkich stale się opiekowali miastem i zamkiem.

Najważniejszą historyczną pamiątką — jaką miasto szczycić się może — jest ów zamek królewski Kazimierza Wielkiego, który dźwiga się dziś z pyłu zapomnienia i upadku. Od r. 1926 mieści się w nim sławna bibljoteka im. Józefa Szujskiego oraz Muzeum Ziemi Sądeckiej. Bibljoteka mieści w sobie po dalszych jeszczę zapisach i darach, około 6.500 dzieł w 11.000 tomach, muzeum zaś, które datuje się od 1891 r., ulega obecnie stosunkowo wielkiemu rozszerzeniu.

Okazałą także bibljoteką szczycić się może również Dom Robotniczy w Nowym Sączu, który prócz zbiorów beletrystycznych i naukowych, posiada nad wyraz bogato zaopatrzony zbiór muzyczny, wśród którego szczególną uwagę zwracają obfite manuskrypty niedawno zmarłego, a z ziemi sądeckiej pochodzącego genjalnego kompozytora i pieśniarza ludowego, Adama Wrońskiego.

J. A. Zawitaj.

Unieszkodliwenie roboty wywrotowców.

Aresztowanie organizatorów komitetów.

Wilno, (AW.) W wyniku dalszej likwidacji organizacji komunistycznej, która znajdowała się w ścisłym kontakcie z bolszewikami, aresztowano około 30 osób, co do których istnieją dowody, iż znajdowały się one na usługach Kominternu. W ręce władz policyjnych wpadł ogromny materjał dowodowy, jak ulotki, broszury komunistyczne oraz liczne odezwy antypańśtwowe. Przy organizowaniu komitetów chłopskich współpracowali niektórzy posłowie białoruskiego klubu włościańsko-robotniczego oraz członkowie PPS-lewicy. Komitety miały być dalszym ciągiem b. Hromady i zostały zorganizowane przez komunistów celem wywołania zaburzeń na wsi, głównie z tego powodu, iż od czasu zlikwidowania Hromady ludność wiejska zachowuje lojalność wobec państwa, a wypadki wystąpień antypańśtwowych na terenie północno-wschodnich województw w ostatnich czasach zdarzają się coraz rzadziej. Obserwując tę zmianę orjentacji ludności wiejskiej, w obawie, aby ludność ta nie stała się wrogą komunizmowi, przystąpiono do organizowania komitetów.

Miss Polonja i jej gwiazdy.



Same misy, a tylko biedny obywatel niema co do misy włożyć!

KATOWICE. Urzędnik kopalń pszczyńskich sprzeniewierzył 20 tysięcy złotych. Urzędnik kopalni pszczyńskich 33-letni Ernest Pierań sprzeniewierzył na szkodę zarządu tych kopalń 20 tys. złotych i zbiegł do Niemiec. Pierań zatelefonował do swej żony, że znajduje się we Wrocławiu i że prosi ją, by tam przyjechała. W ten sposób policja, wpadłszy na ślad zbiega, wdrożyła pościg w porozumieniu z władzami niemieckiemi.

Encyklika Ojca Św. Piusa XI „Mens Nostra“.

(Ciąg dalszy).

Jasną jest rzeczą, jak i Wy, Wielebni Bracia, ceniliście ćwiczenia duchowne: odbywaliście je bowiem przed odebraniem święceń; uczestniczyliście w nich zanim ozdobiła Was pełnia kapłaństwa; potem przywołując kapłanów i dając im przykład, uciekaliście się nieraz do owych ćwiczeń, aby rozważając o rzeczach niebieskich, dusze swoje zasilić. Piękne to poczynanie, zasługuje na słuszną i publiczną pochwałę. Niemniej wyróżnić należy wedle zdania Naszego owych Biskupów Kościoła Wschodniego, czy Zachodniego, którzy wraz z Metropolitą albo Patrjarchą własnym gromadzili się nieraz na pobożne odosobnienie dostrojone do ich godności i zajęć. Przykład to zaiste świetny bardzo, który mamy nadzieję, — o ile pozwolą okoliczności szerzyć się będzie w zabiegliwem współzawodnictwie. A może nie będzie rzeczą zbyt trudną urządzenie takich ćwiczeń z okazji owych zjazdów, które Pasterze jakiejś prowincji kościelnej odbywają z urzędu, by bądź to ogólnemu dusz zbawieniu zaradzić, bądź też zastanowić się nad nieodzownemi postulatami czasu, My sami mieliśmy zamiar odbyć ćwiczenia wraz z wszystkimi Biskupami lombardzkimi w owym krótkim czasie, w którym władaliśmy kościołem medjolańskim, i bylibyśmy je niechybnie przeprowadzili w owym pierwszym roku rządów, gdyby zamiary Opatrzności Bożej nie były inaczej w sprawie skromnej Naszej Osoby postanowiły.

Mamy więc głębokie przeświadczenie, że kapłani i zakonnicy, którzy uprzedzając w tej sprawie prawo kościelne, odprawiali ćwiczenia z godnym pochwały zapałem, z tą większą jeszcze gorliwością posługiwać się będą na przyszłość tym środkiem uświęcenia, im surowiej powaga św. Kanonów ich do tego nakłania.

Wzywamy zatem usilnie Kapłanów świeckich, aby przynajmniej w owym skromnym zakresie, jaki im Kodeks Prawa Kanonicznego przepisuje, wiernie odprawiali ćwiczenia [26]). Niech zabierają się do nich i odbywają je z gorącem pragnieniem udoskonalenia się, aby zdobyli sobie ów zasób ducha nadprzyrodzonego, który nieodzowny jest do zgotowania duchowej korzyści powierzonej sobie trzódki i pozyskania bogatego łupu dusz dla Chrystusa. Tą bowiem drogą postępowali kapłani wszyscy, którzy, rozpaleni pragnieniem zbawienia dusz, odznaczyli się prowadzeniem bliźnich na ścieżkę uświęcenia i wychowaniem kleru, jak — by świeży przytoczyć przykład — dostrzec można w Józefie Cafasso, któremu przyznaliśmy cześć niebian błogosławionych. Wielce bowiem świątobliwy mąż ten uważał zawsze za najprzedniejsze zadanie przewodniczenie nieustanne ćwiczeniom duchownym, przez które w sobie i innych sługach Bożych wydatniej rozżarzał ducha świętości i plany Boże rozpoznawał, jako, kiedy pewnego razu ukończył rekolekcje, pewnemu kapłanowi młodemu, którego był spowiednikiem, ukazał otwarcie tę drogę, która go doprowadziła na sam szczyt świętości: mamy na myśli błogosławionego Jana Bosko, którego nie można dość wysławić.

Ci zaś, którzy w obrębie jakiejkolwiek reguły zakonnej życie wiodą umartwione, odniosą, ponieważ prawo corocznie nakazuje im ćwiczenia duchowne [27]), niewątpliwie z świętych tych odosobnień darów obfitość. Mogą bowiem wedle potrzeby, obficiej czerpać z głębin doskonałości i zdobywać sobie zasiłki wszelkie do swobodnego posuwania się na drodze rad ewengelicznych. Ćwiczenia bowiem doroczne są „drzewem żywota“ [28]), z którego i jednostki i zgromadzenia żyć będą ową chwałą świątobliwości, którą zakon każdy odznaczać się powinien.

A niech kapłani obojga kleru nie sądzą, że czas spędzony na ćwiczeniach duchownych, wyjdzie na szkodę posługi apostolskiej. Niech posłuchają św. Bernarda, który Papieżowi, błogosławionemu Eugenjuszowi III, którego ongi był nauczycielem, nie wahał się napisać: „Jeśli cały należeć chcesz do wszystkich, na wzór Tego, który wszystkiem stał się dla wszystkich, pochwalam dobroć, jeśli jest zupełna. Ale jakżeż będzie zupełna bez ciebie? I tyś człowiekiem: aby więc zupełną i całą była dobroć, niechże łono, które przyjmuje wszystkich, przyjmie i ciebie; inaczej cóż będziesz miał za korzyść, że pozyskasz wszystkich, a stracisz siebie? Dlatego, ponieważ wszyscy cię posiadają, bądź i ty jednym z tych, którzy cię posiadają; pamiętaj oddać się sobie, nie mówię, zawsze, nie mówię często, lecz przynajmniej od czasu do czasu“ [29]).

Nie mniej troskliwie, Wielebni Bracia, pragniemy, by ćwiczeniami duchownemi urobiły się stosownie liczne zastępy członków Akcji katolickiej, którą wszelkiemi siłami nie przestajemy i nie przestaniemy nigdy popierać i polecać, ponieważ uważać należy za wielce korzystne (jeśli nie konieczne) uczestnictwo ludzi świeckich w apostolstwie hierarchicznem. Brak Nam naprawdę słów, by wyrazić radość, jaka Nas ogarnęła na wieść, że prawie wszędzie tworzą się serje rekolekcyj, w których ćwiczą się pokojowi, a wytrwali rycerze Chrystusowi, zwłaszcza gromady nowicjuszów. A uczestnicząc w nich często i gotując się żarliwie do świętej walki Bożej, znajdują w nich nietylko pomoc do urobienia w sobie gorliwego życia chrześcijańskiego, ale słyszą w sercu nieraz tajemniczy głos Boży, powołujący ich do posług świętych i do pracy nad dusz zbawieniem, nakłaniający ich w ten sposób do apostolstwa zupełnego. Wspaniały to świt darów niebiańskich, po którym rozsłoneczni się niebawem dzień jasny, byleby zwyczaj ćwiczeń duchownych więcej się rozszerzył i na podstawie roztropnego doświadczenia rozwinął wśród rozlicznych stowarzyszeń katolickich zwłaszcza młodzieży [30]).

Kiedy w czasach naszych dobra ziemskie i wyrastające z nich wygody życia wraz z pewną zamożnością spłynęły w wielkiej mierze do robotników i innych rękodzielników, zapewniając im pomyślniejsze warunki bytu, dobrotliwemu Miłosierdziu i Opatrzności Bożej przypisać należy, że niebieski ten skarb ćwiczeń duchownych szerzy się i wśród najniższych sfer wiernych, utrzymując niejako równowagę pomiędzy ludźmi, by ci, uginając się pod ciężarem rzeczy znikomych i rzucając się w wygodę i beztroskę tego życia, nie oddawali się w niewolę rozumowaniu i obyczajom materjalizmu. Słusznie więc odnosimy się z żarliwą przychylnością i żarliwością do dzieł „ćwiczeń“, które w niektórych okolicach powstają, a zwłaszcza do owocnych bardzo i wielce odpowiednich „rekolekcyj robotników“ i związanych z niemi sodalicyj „wytrwania“, i polecamy je wszystkie, Wielebni Bracia Waszej opiece i trosce.

Aby zaś wspomniane przez Nas owoce z świętych ćwiczeń spłynęły, należy odprawiać je z należytą skrzętnością; jeśli się je bowiem odprawia jedynie ze zwyczaju, leniwie i niedbale, odniesie się z nich zaprawdę korzyść albo nikłą, albo nie odniesie się z nich korzyści żadnej.

---

[26]) Cod. Jur. Can., can 126. [27]) Cod. Jur. can. can 595 pr. 1. [28]) Gen. 11,9. [29]) S. Bern., De consider. L. 1. c. 3. (Migne, P. L. tom. 182, col. 734). [30]) Ofr. „Ordine del giorno di Mons. Radini - Tedeschi“, nel Cong. Ital. an. 1895.

(Dokończenie nastąpi).

Walka o ubezpieczenia społeczne.

W związku z ciężkiem położeniem gospodarczem, jakie w tej chwili przeżywa Polska, debatuje się bardzo szeroko o środkach, które należy zastosować dla zwalczenia przesilenia. I jak zwykle w takich chwilach pojawia się także twierdzenie, że jednym z powodów kryzysu są nadmierne świadczenia socjalne. W propagandzie, skierowanej przeciw ubezpieczeniom społecznym, pierwsze skrzypce gra prasa narodowo-demokratyczna, która — jak wiadomo — jest wyrazicielką poglądów wielkiego przemysłu, hołdującego zasadom liberalizmu społecznego.

Nie chcemy odmawiać jej prawa takiej walki, byleby walka ta utrzymała się w ramach poważnej krytyki ustawodawstwa społecznego i operowała argumentami rzeczowymi. Tej zaś cechy atak prasy narodowo-demokratycznej na zdobycze społeczne warstw pracujących nie posiada. Twierdzimy to na podstawie artykułu, umieszczonego w „Kurjerze Poznańskim“, a napisanego przez p. Antoniego Zwierzyńskiego, który dochodzi w swych wywodach do wniosku, że ubezpieczenia społeczne zabijają zmysł oszczędności, bo, zabezpieczając pracownikom byt, zwalniają go od obowiązku oszczędzania na czarną godzinę.

Poznać tu od razu można, że p. A. Zwierzyński nie zna warunków bytowania szerokich warstw pracujących. Inaczej takiego „argumentu“ nie mógłby wytoczyć. Wiadomą przecież powszechnie rzeczą jest, że zarobki robotników (za bardzo nielicznymi wyjątkami) nie pokrywają minimum egzystencji i starczą zaledwie na utrzymanie gołego życia rodziny robotniczej. Fakt ten jest znany każdemu i był niejednokrotnie przedmiotem dociekań i rozważań kół społecznych i gospodarczych, widzących w braku zdolności konsumcyjnej szerokich mas najgłówniejsze źródło naszego przesilenia gospodarczego.

Jeżeli więc robotnicy nie oszczędzają, to nie dlatego, jakoby zatracili zmysł oszczędności, a dlatego, że poprostu nie mają z czego oszczędzać.

Że to jest prawdą, o tem świadczą dane z życia gospodarczego b. dzielnicy pruskiej w czasach przedwojennych. Mimo istniejących tu ubezpieczeń społecznych, oszczędności, składane w bankach polskich przez robotników, stanowiły poważny odsetek ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych. Niechże p. A. Zwierzyński sięgnie po dane statystyczne, omawiające ruch oszczędnościowy chociażby między robotnikami polskimi z Westfalji i Nadrenji, a dowiedziałby się, że nasza emigracja robotnicza słała do kraju rocznie miljony marek. Czyż to nie jest rażącem zaprzeczeniem stanowiska przeciwników ustawodawstwa społecznego, twierdzących, że ubezpieczenia społeczne zabijają zmysł oszczędnościowy robotnika?

Lepiej byłoby zaiste, gdyby głosy, walczące z ustawodawstwem społecznem, wreszcie zamilkły. Głosy te bowiem podrażniają jedynie umysły i wykluczają wprost — z wielką szkodą dla produkcji — rozumną dyskusję na temat ustroju ubezpieczeń społecznych i jego reformy. Mamy w Polsce dzisiaj dużo społeczników, nie powodowanych demagogją i oceniających rozwój stosunków społecznych trzeźwo i rzeczowo. Widzą oni skutki zbyt daleko posuniętych reform społecznych i wiedzą już, że trudno Polsce, znajdującej się w znacznie gorszych warunkach gospodarczych niż zagranica, iść dalej, aniżeli w ustawodawstwie społecznem idą inne kraje. Jeżeli oni dyskusji na temat reformy ustawodawstwa społecznego nie podejmują, to jedynie w obawie przed jawnem zupełnie niebezpieczeństwem utraty zdobyczy społecznych wogóle.

Różni ekonomiści z obozu narodowej demokracji winni to wziąć pod uwagę.

Radjo nowojorskie o Pomorzu.

Odczyt min. Dewey. — Berlin wściekły.

Waszyngtoński korespondent „Berl. Tageblattu“ telegrafuje, że doradca finansowy przy Banku Polskim b. wiceminister skarbu Stanów Zjednoczonych p Charles Dewey wygłosił dla radjostacji nowojorskiej wykład o Polsce, w którym, zachęcając kapitał amerykański do inwestycji w Polsce, w krótkich, ale jędrnych słowach uzasadniał prawa Polski do Pomorza. Niemieckiemu korespondentowi nasuwają się zupełnie nieodpowiednie analogje pomiędzy agentem reparacyjnym Niemiec p. Parker Gilbertem a doradcą Dewey. P. Gilbert był niejako komisarzem Komisji Reparacyjnej, organu wyłonionego przez Traktat Wersalski dla wydostania spłat od Niemiec. Tymczasem działalność p. Dewey nie ma nic wspólnego z żadnemi traktatami politycznemi ani z przegraną wojną. P. Dewey jest prywatnym człowiekiem, niezależnym od instrukcji. Przypominamy to jedynie, aby czytelnik polski zobrazował sobie, jak mało inteligentny korespondent zastępuje „Berl. Tageblatt“ na tak ważnej placówce w Waszyngtonie. Nie wiele mędrsi publicyści siedzą w berlińskiej redakcji. Ze swej strony możemy jedynie wyrazić zadowolenie, że nieuctwo i nietakt „Berl. Tageblattu“ znakomicie przydały się sprawie polskiej, gdyż tylko tym okolicznościom przypisać należy atak na min. Dewey, przez co w umysłach amerykańskich jeszcze więcej odświeżono sprawę Pomorza i zmuszono poniekąd opinję amerykańską stanąć po stronie p. Dewey.

A. P. B.



Pomnik Wolności w Ostromecku

w parku majętności hr. Alvenslebena.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Organizacja święta Rarańczy. W dniu 30 stycznia br., w związku ze zbliżającemi się uroczystościami przebicia się II brygady w dniu 15 lutego 1918 r. przez front austrjacki na Ukrainę, odbyło się w sali Banku Gospodarstwa Krajowego zebranie komitetu organizacyjnego święta rarańczy, jako 12 rocznicy tej bitwy. Obradom komitetu przewodniczył gen. dr. Roman Górecki, jeden z wybitnych organizatorów Rarańczy. Ukonstytuowany komitet podzielił pracę przygotowawczą. Zapewnione są podczas uroczystości w dniach **22 i 23 lutego w Warszawie przemówienia ks. bisk. Bandurskiego** i ks. kapelana Antosza. Referat ogólno-historyczny o Rarańczy wygłosi przez radjo w dniu 16 lutego płk. Boruta-Spiechowicz.

KATOWICE. Proces Ulitza w Sądzie Apelacyjnym. W dniu 26 lutego br. przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odbędzie się rozprawa odwoławcza przeciwko dyrektorowi Volksbundu b. posłowi na sejm śląski Ottonowi Ulitzowi, skazanemu w lipcu r. ub. przez sąd okręgowy w Katowicach na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata za ułatwienie poborowym ucieczki zagranicę. Odwołanie od wyroku wnieśli zarówno prokuratura ze względu na niski wymiar kasy jak i obrońcy Ulitza.

Z Gdyni.

Miljonowa pożyczka dla Gdyni?

Obiegają pogłoski, jakoby magistratowi gdyńskiemu udało się zaciągnąć pożyczkę w wysokości miljona dolarów od Górnośląskiego Tow. Przemysłowego. Pieniądze te mają być zużyte na budowę dróg jak również na wykupienie terenów pod nie. Wiadomość tę — o ile jest prawdziwą — należy powitać z zadowoleniem, gdyż zaciągnięcie tej pożyczki oznacza nowe ożywienie ruchu inwestycyjnego w Gdyni.

Z Litwy.

Nadmierny wywóz drzewa niszczy lasy.

Na zjeździe Ukininku Sajungi, który zakończył się w ub. tygodniu, zapadły bardzo charakterystyczne rezolucje. M. in. zjazd domaga się zwołania sejmu litewskiego i żąda wstrzymania sprzedaży i eksploatacji lasów dla celów eksportowych, gdyż obecna gospodarka leśna doprowadzi do zupełnego zniszczenia lasów litewskich.

Ucisk więźniów politycznych.

W związku z uciskami, stosowanemi przez administrację więzienną wobec więźniów politycznych, a szczególnie wobec więźniów-Polaków, nadeszła do Wilna wiadomość, że wszyscy więźniowie polityczni ogłosili głodówkę. Administracja więzienia, chcąc przerwać głodówkę wywiozła 12 więźniów z więzienia kowieńskiego i osadziła ich w forcie kowieńskim.

Omylili się o parę set tysięcy.

Ostatni numer czasopisma litewskiego „Musu Wilnujus“, organ związku wyzwolenia Wilna pobił rekord w obliczaniu liczba Litwinów na Wileńszczyźnie. W artykule wstępnym tego czasopisma powiedziano, iż pod „jarzmem polskiem pozostał na Wileńszczyźnie jeden miljon Litwinów“ (!!!).

Z Łotwy.

Świętokradztwo w kościele katolickim.

Okradziono jedyny w Rydze kościół katolicki. Złodzieje zrabowali część srebrnych rzeczy, oraz pieniądze ze skarbonek.

Otwarcie Banku Stanu Średniego w Inowrocławiu

Spółdzielnia z ograniczoną odpow.

W ubiegłą sobotę odbyło się otwarcie Banku Stanu Średniego w Inowrocławiu. Jest to nowa instytucja finansowa, oparta na zasadach współdzielczości i ma za cel dopomagać drobnemu przemysłowi i rękodzielnictwu.

W lokalu banku na uroczyste posiedzenie przybyli m. in.: starosta powiatu inowrocławskiego p. dr Ruczyński, prezydent miasta p. Jankowski, dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego — oddział w Bydgoszczy p. Romański, delegacja stanu średniego z Bydgoszczy w osobach pp.: dr Sypniewskiego, dr Kantaka, p. Fischera, dyrektora Banku Spółdzielczo-Kredytowego p. Walickiego oraz przedstawicieli naszego pisma red. Nowakowskiego i Kobierskiego. W posiedzeniu tem wzięli udział wszyscy członkowie zarządu i rady nadzorczej wspomnianego banku.

Posiedzenie zagaił inicjator i organizator Banku Stanu Średniego p. mecenas Kowalski, przedstawiając w swym referacie, jakie złożyły się przyczyny, że utworzono spółdzielnię bankową w stolicy Kujaw. Drugi przemawiał p. starosta Ruczyński, zapewniając zarząd i radę nadzorczą w imieniu rządu, że w miarę możności będzie starał się popierać tę nowopowstałą instytucję spółdzielczą, wskazując jednocześnie na konieczność i potrzebę współpracy społeczeństwa z czynnikami państwowemi w celu podniesienia i utrwalenia gospodarstwa narodowego. Z kolei przemawiał również prezydent p. Jankowski, wspominając o tem, że dzięki szybkiemu rozwojowi współdzielczości na terenie ziem zachodnich, zdołaliśmy utrzymać polski stan posiadania przed nieuchronną zagładą, kierowaną przez zaborców. Główną podstawą — ciągnął dalej — życia gospodarczego jest kapitał. Ku zgromadzeniu go służyły w przedwojennych czasach spółdzielnie bankowe t. zw. Banki Ludowe, które przy pomocy oszczędności, zgromadzonych przez swych członków, dopomagały szerokim warstwom społeczeństwa w walce o stan polskiego posiadania. W roku 1913 członkami spółdzielni tych byli przeważnie ludzie, pochodzący ze stanu średniego i rolnicy. W krótkim okresie czasu utworzono na terenie naszych ziem zachodnich **287** spółdzielń bankowych, które miały **146 tysięcy 312 członków,** a obrót roczny przedstawiał się w sumie **273 miljony 579 tysięcy marek.** Widzimy z tego, że podstawą **utrwalenia i rozszerzenia polskiego posiadania są spółdzielnie finansowe,** które winny **być popierane nietylko przez władze państwowe i samorządowe, ale i cały ogół społeczeństwa.**

Jako trzeci przemówił dyr. B. G. K. oddziału bydgoskiego p. **Romański,** który w swem przemówieniu przedstawił, jak należy pod względem fachowym prowadzić instytucje finansowe, dalej wskazał, w jaki sposób winny być używane pieniądze, złożone za pośrednictwem udziałów, czy też depozytów oszczędnościowych szerokich warstw społeczeństwa. Dalej przemawiali i składali życzenia pp.: **Fischer** imieniem Stanu Średniego z Bydgoszczy, red. **Nowakowski** imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego“, a dyrektor Walicki przedstawił bardzo obrazowo z jak skromnemi zasobami pieniężnemi **otworzono Bank Kredytowy w Bydgoszczy,** który rozwija się niezwykle pomyślnie, mając po roku swego istnienia obrót gotówkowy, sięgający **przeszło 2 miljony 700 tysięcy złotych.**

Wszystkim z osobna i ogólnie za udział i poparcie oraz życzenia złożył podziękowanie p. mec. Kowalski, prosząc jednocześnie, aby wszyscy obecni byli łaskawi popierać na każdym kroku tę nowopowstałą instytucję finansową, która ma pomagać szerokim warstwom stanu średniego.

Depesze z życzeniami nadesłali: Zjednoczenie Stanu Średniego — Poznań, Bank Rzemieślniczy i Dom Rzemieślniczy — Poznań, dr Piniewski, Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła woj. poznańskiego i inni. — Zarząd stanowią pp.: **Komarnicki** — prezes, **Litwicki i Kowalewski,** a do rady nadzorczej wchodzą pp.: **dr Gryziecki** — przewodniczący, radca **Krantz** — zastępca, **Jędrzejczak** — sekretarz, **Wyrąbkiewicz, Bartecki, Lewandowski Kazimierz, Urbański, Boguszyński** — jako członkowie. Udziały po 500 zł wpłaciło 39 osób.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Niezwykły ślub w Poznaniu.

Poznań. (AW) Urząd stanu cywilnego w Poznauniu udzielił niezwykłego ślubu murzynowi z poznanianką, tancerką Olbrychowską. Murzyn pochodzi z kolonji angielskich i nazywa się Gela Valery.

Zjazd przyjaciół i opiekunów harcerstwa w Poznaniu.

Ogólny Zjazd Delegatów Kół Przyjaciół i Opiekunów drużyn żeńskich i męskich Oddziału Wielkopolskiego Związku Harcerstwa Polskiego

odbędzie się w niedzielę dnia 9 br. o godz. 10,30 w Poznaniu w sali Starostwa Krajowego przy Alejach Marcinkowskiego 29.

Porządek obrad jest następujący:
Zagajenie.
Referat p. t. „Harcerstwo i współudział Kół Przyjaciół.
Program pracy na rok bieżący.
Sprawy bieżące: skarbowe, Kół Przyjaciół Harcerstwa i kolonji i obozów.
Sprawozdanią Kół Przyjaciół.
Wolne głosy.

BISKUPICE. Z życia Straży Pożarnej. Och. Straż Pożarna obchodziła uroczystość poświęcenia remizy, połączoną z obchodem 10-lecia wkroczenia wojsk polskich na ziemię pomorską. O godz. 3 po poł. nastąpił wymarsz do kościoła. Po nieszporach dokonał ks. proboszcz Keister aktu poświęcenia narzędzi strażackich. Wieczorem w sali p. Bonieckiego odbyło się przedstawienie amatorskie pod kier. p. Falkowskiego, organisty miejsc. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Koronowo.

Kradzież. W ub. tygodniu włamali się złodzieje do kurnika p. Radtki, zamieszkałego przy ulicy Nakielskiej i skradli wszystkie kury. Policja jest już na tropie włamywaczy. Przy ulicy Dworcowej włamał się złodziej do kurnika p. Gordona i skradł 4 kury.

Ostrzeżenie. Rozeszła się po mieście wieść, iż pewien zamożny obywatel chce sprzedać 30 mórg ziemi Niemcowi. Ostrzegamy przed tak hańbiącym czynem.

Wągrowiec.

Z Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę dnia 25. ubm. odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Wręczono dyplomy członków honorowych pp.: Meyerowi Maksymiljanowi, Józefowi Mazurowi i Janowi Bonowskiemu, zaś pp.: Spruttę, Biedrzyńskiego i Widzińskiego mianowano członkami honorowymi towarzystwa. Do nowego zarządu weszli pp.: prezes p. Grochowicz, Ł. Ziółkowski wiceprezes, Piechowiak sekretarz, Mielcarek skarbnik, Trella referent oświatowy i Kaniewski komendant. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Sprutta, Gołembowski, Czapracki, Leśniak i Wojciechowski. Delegatami na zjazd obwodowy i okręgowy wybrano pp.: Biedrzyńskiego, Grochowicza i Widzińskiego. W końcu powołano jeszcze specjalną komisję, mającą za zadanie opracowanie historji oswobodzenia miasta Wągrowca z rąk niemieckich.

Śp. Klemens Złotowicz. Dnia 26. ubm. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku śp. Klemensa Złotowicza. Zmarły był radnym miejskim, członkiem Sejmiku Powiatowego, prezesem Tow. Przemysłowców i członkiem zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej. Kondukt żałobny, na czele którego szła orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej, prowadził ks. prob. Wróblewski w asyście ks. Kozłowskiego.

Wieczornica harcerska odbyła się dnia 26 ub. m. Na obfity program wieczornicy złożyły się przemówienie komendanta Hufca prof. Olszewskiego, liczne śpiewy, produkcje muzyczne i humorystyczne, wykonane z powodzeniem przez członków czterech drużyn harcerskich.

Mogilno.

Polski Czerwony Krzyż urządza w niedzielę dnia 9. bm. o godz. 8 wiecz. w sali Domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka czarną kawę, połączoną z zabawą taneczną. Wstęp 2 zł od osoby za okazaniem zaproszenia. Orkiestra salonowa. Bufet we własnym zarządzie.

Piękna uroczystość pocztowców w Trzemesznie

(Od własnego sprawozdawcy „Dzienn. Bydg.").

Na 5-lecie założenia Związku Niższych Pracowników Poczt. i Tel. Koła w Trzemesznie nie przybrało miasto szaty odświętnej, tylko natura pokryła ulice długiemi dywanami o białym kolorze. A biały kolor oznacza zgodę i pokój. I może najpiękniejsze dekoracje, girlandy i transparenty nie odpowiadałyby tej skromnej lecz pięknej uroczystości tak właśnie, jak ta biała szata, którą przybrało Trzemeszno w ub. niedzielę, dnia 2 bm.

Zrzeszenie, o którem mowa, rekrutuje się z ludzi, których trudną i odpowiedzialną muszą pełnić służbę. Słota, mróz lub ciemna noc nie może odstraszyć żadnego z nich od wypełnienia swoich czynności służbowych. A ileż to było ofiar zawodu, ile to wypadków napadu na spieszących z pieniędzmi listowych notowano? Niestety nie traktuje się ich w myśl zasady „jaka praca, taka zapłata". Przy szczupłych pensjach pracują wytrwale dla dobra państwa i ogółu. Zaskarbili sobie przeto sympatję w społeczeństwie.

W Trzemesznie rozpoczęła się uroczystość jubileuszowa mszą św., którą odprawił o godz. 11-ej przed poł. ks. prałat Kowalski, ich zacny i kochany duszpasterz, wygłaszając również podniosłe okolicznościowe kazanie. Świątynia Pańska była przepełniona wiernymi. Jubilatka i przybyłe delegacje brała udział z zapalonemi świecami w uroczystej procesji. Po uroczystem nabożeństwie udano się lokalu p. Talagowej i tutaj wręczono poszczególnym członkom medal za 10-letnią służbę państwową. Po małej przerwie obiadowej (delegatów gościli w domu ich koledzy) odbyło się o godz. 2 po poł. w wyżej wymienionym lokalu uroczyste zebranie jubilatki.

Przed zagajeniem zebrania zagrała orkiestra marsza powitalnego, poczem prezes wspomnianej organizacji p. Kempiński, założyciel tej placówki, krótkiem przemówieniem i powitaniem gości zagaił zebranie. Zebranie zaszczycili swą obecnością: ks. prałat Kowalski, burmistrz m. Trzemeszna p. Fengler, lekarz miejscowy p. dr. Wojciechowski, kier. szkoły dokształcającej p. Poliwoda, naczelnik poczty p. Górski i przedstawiciele R. M. pp. Kaptur i Chmielewski. Delegacje przybyły z Poznania, Gniezna i Witkowa. „Dziennik Bydgoski" reprezentował p. Narcyz Basiński.

Po powitaniu gości poprosił prezes ks. prałata Kowalskiego o objęcie prezydjum. Następnie odczytał p. Staszak sprawozdanie z ogólnej działalności, które zebrani wysłuchali z tem większem zainteresowaniem, że ujęte było ono rzeczowo, przyczem styl i dobór słów zadziwiał. Ks. prałat specjalnie podkreślił, że sprawozdanie to sporządził niższy pracownik poczty. Następnie wygłosił referat prezes okręgu Związku Niższych Pracown. Poczt. i Tel. p. Urbaniak z Poznania. Mówca podkreślił zasługi organizacji, która w okręgu ze względu na jej działalność dominujące zajmuje stanowisko. Zasługa to prezesa p. Kempińskiego, mającego do organizacji szczęśliwą rękę. Zkolei zabrał głos burmistrz p. Fengler. Następnie przemawiał naczelnik poczty p. Górski i wreszcie nasz współpracownik p. N. Basiński, składając jubilatce życzenia.

Następnie odczytany został memorjał. Pracownicy, ze względu na daleką odległość (2 km do dworca), domagają się zaprzęgu konnego. Uzasadniony jest ten wniosek tem więcej, że przesyłki ekspedjuje się nocą, gdzie istnieje niebezpieczeństwo.

Drugą bolączką jest pozostawienie urzędników bez opieki lekarskiej. Od roku leży sprawa tej palącej kwestji w Województwie. Jest to straszne bagatelizowanie pracowników państwowych. Lekarz powiatowy ordynuje w Mogilnie. **W nagłych wypadkach pozbawiony jest urzędnik pomocy lekarskiej.** Stosunki takie dłużej trwać nie mogą. Sądzimy, że memorjał dotrze do odnośnych władz i poparty zostanie przez całe społeczeństwo z Trzemeszna, którego przedstawiciele mieli możność zapoznania się z treścią memorjału. W sprawie powyższej zabrał głos kier. szk. p. Poliwoda, rzucając projekt aby wszyscy urzędnicy miasta zespolili się celem załatwienia poruszonej sprawy. Obecny na zebraniu lekarz p. dr. Wojciechowski oświadczył że miał dostać zastępstwo lekarza powiatowego, lecz dotąd nie ma polecenia.

Ks. prałat przyrzekł zająć się memorjałem, poczem w serdecznych słowach przemówił do urzędników. W końcu zaśpiewano „Boże coś Polskę" i na tem zakończono zebranie.

W czasie przemówień wznoszono okrzyk na Najjaśn. Rzeczypospolitą, Prezydenta Mościckiego i dyr. poczt i telegr. z dyr. poznańskiej. Po oficjalnem zebraniu odbyła się w tej samej sali skromna zabawa w własnem kółku, która przeciągnęła się do późnej nocy.

Poświęcenie sztandaru Młodzieży Katolickiej w Kwieciszewie.

(Od własn. sprawozdawcy „Dz. Bydg.")

Kwieciszewo w powiecie mogileńskim, ongi miasteczko, a dziś bogata, schludna wioska, słynie ze swojego obrazu Cudownej Matki Boskiej. Okolica jest przepiękna, a ludność znana ze swojej pracowitości oraz zgodnej współpracy na niwie społecznej i oświatowej. Stroniąc od swarów politycznych, popierają mieszkańcy Kwieciszewa wszystkie organizacje, a szczególną opieką otaczają niedawno powstałe Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej (męskiej). To też towarzystwo mogło sobie sprawić już obecnie cenny sztandar (wykonany gustownie i niedrogo przez siostry w Mogilnie), a uroczystość jego poświęcenia w ub. niedzielę udała się w zupełności dzięki poparciu ze strony szerokich warstw społeczeństwa, zarówno zamożnych jak i robotniczych.

Program uroczystości nie był obfity, ale dobrze przemyślany i sprężyście wykonany. Otóż po zbiórce udano się do kościoła, gdzie wielki przyjaciel młodzieży ks. proboszcz Stanisław Kubiński wygłosił najpierw serdeczne przemówienie okolicznościowe a potem poświęcił sztandar. Chrzestnymi byli pp.: Bartzowie, Burzyńscy, Nadolni, Połczyńscy, Badynowie, Radomscy, Plewiński i Gajewiczówna. Po mszy św. urządziły towarzystwa miejscowe pochód przez wioskę, poczem zebrano się w sali p. Złotowicza celem odbicia akademji. Przewodniczył p. Bartz. Dziarski prezes Młodzieży Ignacy Tylkowski wygłosił jędrne, piękne przemówienie, wyrażając podziękowanie wszystkim sympatykom Stowarzyszenia. Następnie uświetnił zebranie występ kółka muzycznego pod wytrawną batutą p. Ign. Plewińskiego, zyskując rzęsiste brawa za istotnie dobre wykonanie pieśni.

Nastąpiło składanie życzeń. Pierwszy przemówił p. Bartz, dalej przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" red. Szalla, dalej pp. Bobrowski im. Robotników Katolickich, Badyna im. Ochotn. Straży Pożarnej i Tow. Przemysłowców, Nowacki im. „Sokoła", Franc. Plewiński im. Kółka Muzycznego, Burzyński im. Kółka Rolniczego oraz kierownik szkoły Eibich im. nauczycielstwa. S. M. P. w Czerniejewie reprezentował b. prezes Dziennik. Zebranie zakończono serdeczną owacją zgotowaną ogólnie lubianemu ks. proboszczowi Kubińskiemu.

Wieczorem urządziła sekcja amatorska Stowarzyszenia przedstawienie. Wystawiono dwie sztuki poważne p. t. „Ojcowizna" i „Dwie ofiary". Reżyserem był kierownik szkoły Eibich. Zabawa taneczna stanowiła miłe zakończenie uroczystości, która dla zarządu jak i członków S. M. P. w Kwieciszewie była zapewne bodźcem do dalszej wytrwałej pracy.

Panigrodz.

Walne zebranie Młodych Polek. W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Stow. Młodych Polek w sali Domu Katol. Po zagajeniu sekretarka odczytała protokół z rocznej działalności towarzystwa, nast. sprawozdania wygłosiły: prezeska, skarbniczka, bibljotekarka, gospodyni i naczelniczka. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nast. nowy zarząd: M. Szocińska — prezeska, Z. Siemianowska — sekretarka, J. Gębicka — skarbniczka, H. Przybylska — naczelniczka, St. Sojkówna — bibljotekarka, H. Sobczakówna — gospodyni, M. Mrozińska i Cz. Grzechowiakówna — rewizorki kasy. Hasłem „Sprawie służ!" prezeska solwowała zebranie. Zebraniu przewodniczył łaskawie ks. dyr. Filipiak.

Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego, zwołane w ub. niedzielę, zagaił prezes towarzystwa p. M. Hanyżewski. Ponieważ zebranie to było pierwszem w nowym roku, przewodniczący podkreślając ciężkie warunki gospodarcze kraju, życzył członkom, żeby przetrwali ten kryzys ekonomiczny i aby w r. 1930 doczekali się lepszego jutra. Zastanawiano się nad podniesieniem dochodów przez uprawianie większych działek pod buraki cukrowe.

Wielki pożar. W zagrodzie gospodarza Nonna w sąsiedniem Dobieszewie powstał pożar, który strawił stodołę, napełnioną zbożem i dwa chlewy. Straty w małej tylko części pokryje ubezpieczenie.

Rogoźno.

Z ruchu inwalidzkiego. Miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych odbyło się w salce zebrań p. Wieczorka, któremu przewodniczył delegat z Wągrowca p. Miszczke. Protokół odczytał sekretarz p. Wysocki. Omawiano wewnętrzne sprawy towarzystwa. Przyszłe posiedzenie wyznaczono na dzień 9 bm.

Z zebrania lokatorów. Pod przewodnictwem prezesa p. Wysockiego odbyło się zwyczajne zebranie Tow. Lokatorów.

Zakończenie kursu. W sali ratuszowej w obecności por. Kicińskiego z Poznania, rotmistrza Szymańskiego, sekretarza Barta oraz licznie zebranych sołtysów względnie ich zastępców obwodu wójtostwa Rogoźno, odbyło się zakończenie kursu przeciwgazowego.

Z życia Tow. Przemysłowców. Dnia 21 ub. m. odbyło się walne zebranie Tow. Przemysłowców. Zagaił posiedzenie prezes p. Kośmicki, nast. wręczono dyplomy członkom honorowym pp.: burmistrzowi Smukalskiemu, dyr. Wysockiemu, W. Nodze, Kośmickiemu, Kozłowskiemu, Pepce, Polowi, Bochowi. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano radcę zdrowia dr. Wysockiego, który do pióra powołał p. Sełeckiego a na ławników p. Knopińskiego i p. Drozdowicza. Obszerne sprawozdanie z rocznej działalności zdał prezes p. Kośmicki oraz sekretarz p. Jan Bartkowiak. Towarzystwo liczy 87 członków. Ogólny dochód wynosił w roku ubiegłym 978,80 zł, rozchód 711,75, pozostało na rok bieżący 267,05 zł. W imieniu komisji rewizyjnej przemawiał p. Skrzypczak. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Nowy zarząd tworzą pp.: prezes Kośmicki, zast. W. Noga, sekretarz Bartkowiak, zast. Setecki, skarbnik Pufal, bibljotekarz Knopiński, zast. Strugała, chorąży Polcyn, ławnik B. Rohde. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Skrzypczaka, Bocha i Janczewskiego. Do komisji egzaminacyjnej w szkole dokształcającej wybrano p. Witkowskiego, p. B. Rohdego i p. Studniewskiego.

NOWA WIEŚ. Uroczysty obchód z okazji dziesięciolecia wolności. Dnia 22. ubm. o g. 18 odbyła się zbiórka Powst. i Wojaków z korabinami i Straży Pożarnej z pochodniami na czele z sołtysem p. Bławetą. Komendę objął miejsc. prezes Tow. Powst. i Woj. p. Glazner. Po capstrzyku zebrali się wszyscy na akademję do miejsc. szkoły. Przemawiali pp.: kierownik Bankowski, Kukliński i Kalinowski.

ŚLIWICE. Pożyteczna akcja. W tut. miejscowości utworzył się komitet, którego celem jest organizowanie placówek Tow. Powst. i Woj. w sąsiednich wioskach. W skład tego komitetu wchodzą: p. Br. Mróz naczelnik poczty ze Śliwic przewodniczący, p. Winc. Nalikowski naucz. z Lisin zastępca przewodniczącego i referent prasowy, p. Alojzy Gwizdała podporucznik rezerwy ze Śliwiczek, komendant p. Feliks Glich zawiadowca stacji ze Śliwic sekretarz, p. Edmund Sadowski naucz. ze Śliwic referent oświatowy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Józef Pyszczyński - Damasławek. Numery z 1928 r. zostały zupełnie wyczerpane. Posiadamy rocznik, który jednak można przejrzeć tylko osobiście w naszej redakcji.

J. Deja z Lubiewa. Jest to sprawa czysto prywatna, którą zajmować się nie będziemy.

Związkowi studenckiemu „Korab" przy politechnice gdańskiej. Nadesłane uwagi o potrzebie kształcenia inżynierów okrętowych i maszyn okrętowych, której to akcji miarodajne czynniki odmawiają poparcia, posłużą nam do następnych artykułów o polskiej flocie handlowej.

Józef Michalski - Prądy. Zasiłek na czas bezrobocia należałby się Panu niewątpliwie, gdyby Koleje Państwowe opłacały ubezpieczenie. Jeżeli Fundusz Bezrobocia (nie Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy) zasiłku nie chce wypłacić, widocznie Kolej Państwowa składek ubezpieczeniowych za Pana nie płaciła. Radzimy dla uzyskania podstawy, dla ewtl. dalszych króków postawić wniosek do Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 4 bm. o godz. 20.15 drugi raz z rzędu arcywesoła farsa francuska Coolus'a i Hennequin'a p. t. **„Raj zamknięty"**.

W środę, dnia 5 bm. o godz. 20,15 wystąpią artyści naszego teatru z nowym programem kabaretowym p. t. **„Hallo, hallo, wieczór śmiechu"**. Na program złoży się część koncertowa z nowemi piosenkami, nowemi recytacjami i nowym baletem, w którym wystąpią siostry Łucja i Gertruda Piechotówny. Zakończy wieczór przezabawny skecz w 2 aktach, wywołujący nieustanny śmiech na widowni. Występ najlepszych sił komedjowych naszego teatru.

Gdzie i kiedy urzędować będzie komisja do badania pojazdów mechanicznych. Komisja wojewódzka do badania pojazdów mechanicznych urzędować będzie w Toruniu w dniach 5 i 12 lutego i 12, 22 i 29 marca.

Terminy wypłat zasiłków dla bezrobotnych z p. toruńskiego

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych z powiatu toruńskiego odbywać się będzie począwszy od 1 lutego br. w następujących dniach i miejscowościach:

Każdy poniedziałek od godz. 9, w Podgórzu w Domu Polskim (kino), z następujących miejscowości: Kąkol, Kozibór, Cierpice, Nieszawka Mała i Wielka o 9-tej, Rudak o godz. 9,30, Stawki o 10,30, Podgórz o godz. 11,30.

Każdy wtorek od godz. 8-ej w Lubiczu, w sali p. Anusiaka, z następujących miejscowości: Grębocin o godz. 8, Brzezinko, Kaszczorek, Nowawieś, Rogówko, Złotorja o g. 10.30. Młyniec o godz. 11, Lubicz o 12,30.

Każda środa od godziny 14, w Lubiance, w kancelarji drogomistrza Sierakowskiego, z następujących miejscowości: Otowice, Siemoń o godz. 14. Brąchnowo o 14,30. Rzęczkowo, Łążyn, Biskupice, Bierzgłowo, Lubianka o godz. 15-tej.

Każda środa o godzinie 11, w Brzeczce, w kancelarji sołtysa Polanowskiego, z miejscowości Brzeczka i Pieczenia.

Każda środa o godz. 11-ej w Smolnie, w kancelarji wójtowskiej, z miejscowości: Cegielnik, Pędzewo, Stanisławka, Zarośle Cienkie, Toporzysko, Smolno i Rozgarty.

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych z miejscowości niewymienionych powyżej, odbywać się będzie **każdy czwartek w Toruniu przy ul. Wały** (gmach Urzędu Pośrednictwa Pracy) od godziny 9-ej.

Wiadomości z Tucholi.

Ub. niedzieli urządził Chór Kościelny w sali „Browaru" swoją doroczną zabawę zimową. Chór mieszany, przy akompanjamencie p. Wiorka, utalentowanego pianisty, pod batutą swego dyrygenta p. Martyna odśpiewał na wstępie polonez Chopina p. t. „Polskiej pieśni cześć", oraz wiązankę Ponieckiego „Przyszła kreska na Matyska". Zespół amatorski pod reżyserją p. Grzonkowskiego, złożony z pp.: Kaszubowskiego, Lewandowskiej, Gierszewskiej, Szwedy, Dąbrowskiego, Bociana, Langowskiego, D. Majkówny, Spicy, Bloka, Karnowskiego i M. Glazienki odegrał komedję p. t. „Potrójna narzeczona". Na zakończenie programu wystąpił chór męski z kantatą „Na cześć żołnierza polskiego", oraz chór mieszany z polonezem Bartkiewicza p. t. „Na swojską nutę". Całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu, udział gości był nadzwyczaj liczny. W czasie zabawy przygrywała orkiestra p. Martyna.

Walne zebranie Koła Gospodyń Wiejskich. W hotelu „Du Nord" odbyło się w niedzielę doroczne walne zebranie Koła Gospodyń Wiejskich, na którem przewodnicząca p. Gulgowska z Kiełpina miała wykład aktualny o hodowli drobiu, warzywnictwie i sadownictwie. Do zarządu Koła na rok bież. wybrano p. Gulgowską z Kiełpina ponownie na przewodniczącą, p. Okonkową z Kośliny — zastępczynią, p. Okonkówna z Kośliny — sekretarką, p. Zakrysianka z Bladowa — skarbniczką. Uchwalono urządzić wieczorek w dn. 5 lutego.

Z Tow. Czerwonego Krzyża. W lokalu p. Pałuckiego odbyło się zebranie Czerwonego Krzyża, które przy bardzo licznym udziale członków zagaiła dr. Drzycimska. Zorganizowano m. in. drużynę ratowniczą, liczącą około 50 osób, będącą pod kierownictwem p. Jana Wilanta, instruktora gazowego, jak również uchwalono zakupić potrzebne sprzęty. Na akcję dożywiania biednej dziatwy szkolnej wyasygnowano 50 zł.

Z Tow. Hodowców Gołębi Pocztow. i Drobiu. W lokalu p. A. Neumana odbyło się walne zebranie Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych i Drobiu. Po zagajeniu obrad zdał prezes p. Gołębiewski obszerne sprawozdanie z wystawy drobiu w Chojnicach. Do nowego zarządu wybrano p. Gołębiewskiego ponownie jako prezesa, p. Poetscha zastępcą, p. Kuleszę sekretarzem, p. Gołębiewskiego skarbnikiem.

Zgon. W środę, dn. 22 ub. m. odbył się pogrzeb ś. p. Teodozji Gulgowskiej, lat 24, członkini miejsc. Stow. Młodz. Żeńskiej. Kondukt pogrzebowy prowadzili ks. Lewańczyk i ks. Rogala.

RADZYN POM. Dla ubogich. Z okazji dziesięciolecia odzyskania Pomorza ofiarował dzierżawca domeny państw. Fijewo p. Kurt Wichmann dla ubogich miasta Radzyna 10 ctr. węgla i ctr. grochu. W imieniu ubogich składa serdeczne „Bóg zapłać" Magistrat.

LISINY. Nowe Tow. Powst. i Wojaków. Z ramienia komitetu organizacyjnego Śliwice założono Tow. Powst. i Wojaków. Placówka liczy 34 członków. Do zarządu wybrano: p. naucz. Winc. Nalikowskiego prezesem, Edm. Blasa komendantem, Onufra Połoma sekretarzem, Anastazego Welzandta skarbnikiem, Karola Pacurę zast. komendanta. Przy Tow. Powst. i Woj. utworzono drużynę ćwiczebną z młodzieży przedpoborowej oraz Koło oświatowe, do którego wciągnięto płeć żeńską. Z ramienia kom. org. Śliwice przybyli pp.: Br. Mróz naczelnik poczty, Alojzy Gwizdała, podporucznik rezerwy i Winc. Nalikowski, nauczyciel.

CZERSK. Z Rady Miejskiej. W ub. piątek wiecz. odbyło się pod przewodnictwem p. J. Ostrowskiego posiedzenie Rady Miejskiej. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie p. Raczkowskiego o rewizji Kasy Miejskiej z dnia 3. ubm. Z kolei wybrano mistrza rzeźnickiego p. Tuszyńskiego członkiem Rady Nadzorczej w dokształcającej szkole zawodowej. P. Tuszyński wchodzi w miejsce p. Mańkowskiego, który wyprowadził się do Tczewa. W dalszym ciągu obradowano nad wnioskiem p. Kiedrowskiego o zniżenie opłaty komunalnej za patenta na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych. W rezultacie uchwalono obniżyć opłatę z 100 proc. na 10 proc. Dłużej rozprawiano nad preliminarzem budżetowym na rok 1930-31. Ostatecznie ustalono jak następuje: budżet administracyjny w dochodach i rozchodach na sumę 191.182 zł, budżet gazowni miejskiej na sumę 70.881 zł. W końcu Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie o ukończeniu postępowania dyscyplinarnego przeciwko p. Fankidejskiemu, rendantowi Kasy Miejskiej. W dniu 25. ubm. p. Fankidejski został z powrotem w urząd wprowadzony.

Chełmno.

Firma „Export" otworzyła w naszem mieście przy ul. Rybackiej 8 skład, w którym sprzedawane będą odpadki mięsne z bydła przeznaczonego na wywóz, po cenach znacznie zniżonych.

Kradzieże. Bieliznę skradziono p. Lewandowskiej, ul. Wodna 21. Tamże poszkodowaną również została p. Maszner Agnieszka. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 170 zł. W ul. Kościelnej skradziono p. Leoniak Helenie bieliznę wartości 50 zł. Gęsi i kury skradziono na Wybudowaniu, z zamkniętego chlewa, p. Kubackiemu. Podczas ślizgania się pozostawił płaszcz bez dozoru uczeń gimn. Ganasiński. Płaszcz ten nieznany sprawca „skonfiskował".

Przejazd przez Wisłę. Zarząd Dróg Wodnych w Chełmnie komunikuje, że przejazd przez Wisłę w Chełmnie, odbywa się przy pomocy małego parowca z promem. Przewozić można samochody, furmanki do 20 ctr., od godz. 7 rano do 5 wieczór.

Tow. śpiewu „Dzwon". Znane ze swych występów Tow. śpiewu „Dzwon" urządza swój wielki, doroczny koncert. Niewątpliwie, że społeczeństwo m. Chełmna, pomne zasług, położonych przez Tow., gremjalnie zjawi się na zapowiedzianym koncercie.

Za opór władzy. Swego czasu stawił opór władzy niej. Szczerbakowski z Chełmna i przy szamotaniu się chciał wyrwać st. przodownikowi pol. państw. szablę. W tej chwili policjant ciął go szablą i zranił lekko, a nast. zaprowadzono go na posterunek. W piątek za czyn ten wyrokiem sądu grodzkiego został skazany na 1 miesiąc więzienia.

Kradzież bielizny. St. przodownikowi pol. państw. Jutkowiakowi, skradziono bieliznę, wartości około 500 zł. Szwaczka Klara zameldowała kradzież bielizny na około 160 zł.

Z Grudziądza.

Imieniny p. Prezydenta nie odbyły się. Zapowiedziana z okazji imienin p. Prezydenta Mościckiego uroczysta akademja nie odbyła się wobec wyrażonego życzenia przez Dostojnego Solenizanta, aby dzień Jego imienin nie był nigdzie święcony przez specjalne uroczystości.

Wiśniewski, mistrz Polski, walczy w Grudziądzu. Na zawodach bokserskich Bydgoszcz — Grudziądz, urządzanych w środę, dn. 5 bm. o godz. 7,30 wiecz. w „Tivoli" przez sekcję bokserską „Sokoła" I, walczyć będzie, oprócz siedmiu pięściarzy bydgoskich, mistrz Polski wagi półciężkiej Wiśniewski, z K. S. „Warta" w Poznaniu, reprezentant międzynarodowy Polski, z T. Czarneckim z „Sokoła" I.

Kino „Apollo" wyświetla doskonały film dwiękowy p. t. **„Śpiewający błazen"**.

Kino „Orzeł". „Gwiazda tawerny portowej", oto tytuł porywającego dramatu z awanturniczego życia marynarzy i przemytników, wśród mętów społecznych knajp i spelunek portowych. Pozatem film cowboyów, z Tom Tyller w roli głównej. Razem 16 aktów.

Baczność, bezrobotni m. Grudziądza! Bezrobotnym, zam. na terenie m. Grudziądza, którzy wyczerpali z dn. 9 stycznia 1930 r. wszelkie zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia, będzie wypłacał Magistrat z państwowych funduszów dla bezrobotnych jednorazowy zasiłek pieniężny. Wobec powyższego zgłoszą się wszyscy bezrobotni powyższą akcją objęci, w Ratuszu pokój 113, celem rejestracji, w nast. porządku: lit. H - N we wtorek, 4 bm.; lit. O - T w środę, 5 bm.; lit. U - Z w czwartek, 6 bm. od godz. 8 do 12. Zgłaszający się bezrobotni muszą zaopatrzyć się w legitymację P. U. P. P. z najnowszą datą kontrolną, dowód osobisty wzgl. inne urzędowe zaświadczenia tożsamości, zaświadczenie wydane przez miejski urząd meldunkowy o miejscu i czasie zamieszkania bezrobotnego w Grudziądzu lub domu oraz o jego stanie rodzinnym z wykazem osób, należących do rodziny bezrobotnego. — Magistrat, Wydział Opieki Społ.

Są jeszcze ludzie uczciwi. Pan Juljan Pstrąg zgubił przed kilku dniami portfel z 600 zł. Nim jednak zgubę swą zameldował i ogłosił w pismach, do komisarjatu I-go P. P. zgłosił się nauczyciel p. Jan Hajec, zam. przy ul. Chełmińskiej, który złożył dyżurnemu przodownikowi znalezione pieniądze.

Na bezrobotnych. Z inicjatywy p. radcy Lipowskiego urzędnicy miejscy opodatkowali się na rzecz bezrobotnych, deklarując zakup większej ilości bonów na fundusz pomocy dla dotkniętych bezrobociem.

Ostrzeżenie. P. Lewandowski z komitetu bezrobotnych prosi nas o zaznaczenie, iż niej. Majewski Franciszek chodzi po domach i zbiera nieprawnie składki w imieniu komitetu, na fundusz bezrobotnych.

Chełmża.

Osobiste. Honorową odznaką Frontu Pomorskiego został odznaczony redaktor odpowiedzialny „Gazety Chełmżyńskiej" p. Antoni Kociemski.

Osobiste. Posterunkowy P. P. p. Czyżewski Stanisław został przeniesiony do Torunia.

Cześć muzyce. W dn. 28 ub. m. odbyło się miesięczne zebranie Klubu mandolinistów „Lira". W nieobecności prezesa zagaił obrady sekretarz p. Paczkowski. Omawiano wewnętrzne sprawy towarzystwa.

Nieomal śmierć w głębinach jeziora. W dn. 20. ubm. wpadli do przerębli dwaj młodzi gimnazjaści, Rochon i Czajkowski. Na szczęście znajdujący się opodal koledzy Daleszyński i Majszejewicz pospieszyli tonącym z pomocą.

Gniew.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się po raz drugi w niedzielę dnia 9. bm. Pierwsze zwołane na dzień 26 stycznia odbyć się nie mogło z braku odpowiedniej ilości członków. Apelujemy do wszystkich członków tut. placówki o bezwarunkowe przybycie.

Czytelnikom naszym polecamy niedawno otworzony skład papieru i przyborów piśmiennych Franciszka Kampera, przy ulicy 27 Stycznia 12. Tam również zaabonować można „Dziennik Bydgoski" na miesiąc luty.

Tczew.

„Co to jest radjo?". Licznie zebrana publiczność w auli gimnazjum męskiego w ub. wtorek miała sposobność dowiedzieć się na odczycie p. Gabrysiewicza, wszelkich teoretycznych wiadomości o istocie radja.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji. Centrala Zrzeszenia wydając książkę pamiątkową, wzywa wszystkich dawniejszych działaczy plebiscytowych, aby zechcieli przesłać opisy wiarogodnych epizodów z czasu plebiscytu. Kto posiada oryginały ulotek, wycinki z gazet lub inne ważne dokumenty z owego czasu, zechce przesłać je na ręce prezesa Zrzeszenia p. Świtalskiego, ul. Kościuszki 19 w Tczewie.

Z Tow. Czytelni Ludowych. Przy bibljotece Tow. Czytelni Ludowych, ul. Strzelecka nr. 5, otwartą została stała czytelnia gazet i czasopism. Niečzłonkowie płacą 5 gr. wstępu, członkowie mają wstęp wolny. Za wyjątkiem niedziel i świąt, czytelnia otwartą jest codziennie od godz. 17 do 19 wiecz.

Kurs rolniczy. W środę, dn. 29 ub. m. rozpoczął się w Hali Miejskiej o godz. 10,30, przy udziale około 50 rolników z powiatu, kurs rolniczy. Kurs ten otworzył prezes powiatowy P. T. R. p. Skarżyński z Radostowa.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 4 LUTEGO.

17,45—18,00: **Wilno.** Koncert muzyki organowej. Transm. z katedry wileńskiej.
19,05—19,30: **Wilno.** „Sąd", zradjofonizowana nowela Wł. Reymonta.
19,25—19,50: **Kraków.** Odczyt p. t. „Polscy odkrywcy".
20,00: **Koenigswusterhausen. Langenberg. Lipsk.** Transmisja koncertu z Paryża.
20,05—20,30: **Poznań.** Odczyt p. t. „Związki Górnego Śląska z Polską".
20,15: **Warszawa.** Audycja narodowościowa francuska.
20,30: **Medjolan.** „Traviata" opera Verdiego.
21,00: **Paryż.** Koncert międzynarodowy.
21,02: **Rzym.** „La mazourka bleu", operetka w 3 aktach Lehara.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Andrzeja Korsini b. w., Weroniki p.
Jutro: Agaty p. i męcz., Hjacentego p.
Wschód słońca: godz. 7,40.
Zachód słońca: godz. 16,49.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 3 lutego do poniedziałku 10 lutego dyżurują:

1) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5.
2) **Apteka W. Kużaja,** ul. Długa 57.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich“.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13½ i od 17—18,45 godz.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek o 7½ **„Królowa miljardów“.**

Jutro, w środę, wraca na afisz **„Wielki Fryderyk“** z Solskim w roli tytułowej. Kreacja znakomitego mistrza sceny wzbudza niesłychany entuzjazm, a publiczność zapełniająca teatr po brzegi nie szczędzi oklasków wybitnemu gościowi i reszty wykonawcom, tworzącym przedstawienie jedno z najlepszych. Znakomity artysta ukaże się w „Fryderyku“ jeszcze tylko raz jeden w najbliższą niedzielę.

We wtorek przyszłego tygodnia 3-cia i ostatnia premjera z udziałem Solskiego, którą wypełni **„Wieczór 3 Króli“** Szekspira.

W niedzielę po południu **„Królowa miljardów“.**

Dyskusja nad budżetem nietylko w swoich szczegółach była pouczającą. Także całokształt tej debaty w komisji budżetowej daje pole do uwag i do zastrzeżeń. Ton dyskusji był na ogół spokojniejszy. Padały oświadczenia, że ta lub owa poprawka nie posiada charakteru politycznego i nie należy jej uważać za votum nieufności. Mimo to, mianowicie gdy chodziło o fundusze dyspozycyjne, prace komisji robiły ujemne wrażenie. Trąciły demagogją.

Typowym tego przykładem budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Tu operacji tych dokonywano z wielką szkodą dla państwa.

Wroga nam propaganda operuje sumami, idącymi w mnogie tysiące. W tej krecie wojnie przeciw nam utrzymywane są specjalne agencje. Wydawane są specjalne publikacje. Wydzierżawia się światowe czasopisma, aby nam szkodzić. Niemcy na samą propagandę rewizji granic wschodnich wydają więcej, niż wynosi nasz cały budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. To też nasza kontrakcja nie może przeciwstawić się tej ofenzywie z dostateczną siłą. Tem bardziej, że nasza propaganda musi działać pozatem w kierunku, jakiego inne państwa nie znają. Wrogowie nasi pracują nad umocnieniem swych wpływów, nad przeforsowaniem w opinji świata pewnych poglądów. Nasza propaganda zaś nie wyszła dotychczas ze swoich zadań elementarnych. I tak samo, jak kupować albo budować musimy gmachy poselstw i konsulatów, tak samo kupować sobie i budować musimy za granicą kredyt moralny, zaufanie do państwa, a przedewszystkiem znajomość naszego państwa. Jako curiosum niech posłuży, że obcy przemysłowcy lub urzędnicy często bardzo nie wiedzą, że Polska istnieje lub jakie posiada granice. Nad usunięciem takich to dziwolągów pracować musi w pierwszym rzędzie min. spraw zagr.

I oto temu ministerstwu obcina się fundusz dyspozycyjny i propagandowy. W trudne położenie wstawia się ministra, którego zasługi dla Polski są u nas znane a zagranicą i uznane. Czy większości się zdawało że przez taką uchwałę, niepopularną i nierzeczową, odda przysługę państwu?

I inna jeszcze szkodliwa strona takich skreśleń. Podobne cięcia zachęcają prasę prorządową do coraz silniejszego nacisku na rząd, by zerwał z kompromisową taktyką i uderzył w ton bojowy.

I tu jest klucz sytuacji. Bo w Sejmie są stronnictwa, które powściągliwość obecnego rządu uważają za słabość. Ale się mylą. To też nie pod tym adresem należy apelować o zmianę taktyki, lecz pod adresem Sejmu.

— **Wykłady przeciwalkoholowe w Domu Katolickim przy Farze.** Dziś, we wtorek, 4 lutego o godz. 16,50: „Kościół a sprawa alkoholizmu w Polsce“ — ks. Gałdyński, sekr. gen. Kat. Związku Abstynentów. — **Jutro, w środę,** 5 lutego o godz. 19,25: „Szkoła w trosce o trzeźwość młodzieży“ — dr. Dobrowolski, profesor Uniw. Poznańskiego.

— **Wyjaśnienie.** P. aptekarzowa Żuchowska wyjaśnia, że po pieniądze, które zostały złożone na tutejsze organizacje kulturalno-społeczne, należy się zwrócić po odbiór do naszej administracji. Na Polski Czerwony Krzyż przeznaczono podwójne wstępne tj. 10 zł.

— **Na ustawienie figury Matki Boskiej** na wysepce na Brdzie — naprzeciwko mostu N. N. złożył 3 złote.

— **Biura bydgoskiej Izby Rzemieślniczej** przeniesiono z ulicy Gdańskiej do nowej siedziby (Dom Rzemieślniczy) przy ulicy Jagiellońskiej 60.

— **Ostre strzelanie bojowe.** Dnia 5 bm. przeprowadza 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **„SOKÓŁ“ ŻEŃSKI. Zebranie plenarne Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w środę dnia 5 bm. o godz. 7,30 w Sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2. — Liczne i punktualne przyjście druhen bardzo pożądane.**

— **Skutki ludzkiej ciekawości.** W związku ze sprawą p. Schmidta z ulicy Orła, którego prezes Katolickiego T-wa Robotników Polskich na Szwederowie na zebraniu publicznem nazwał hodurowcem i na dowód pokazał jego legitymację członkowską tejże sekty odszczepieńczej, po wysłuchaniu jednej i drugiej strony oraz zasięgnięciu opinji duszpasterza wyjaśniamy, co następuje: Prezes p. Zieliński działał z pobudek szlachetnych, ostrzegając katolików przed osobnikiem, posiadającym legitymację hodurowską. Nie znaczy to jednak, że wymieniony po imieniu Michał Schmidt jest istotnie hodurowcem. Legitymację zdobył bowiem w celu przysłuchania się „kazaniu“ sekciarskiego „księdza“ i obejrzenia sobie tamtejszych obrządków. Z prostej ciekawości był tylko jeden jedyny raz w gminie hodurowskiej, zdał zaraz o tem relację swemu duszpasterzowi i prosił o przebaczenie. Z hodurowcami zatem poza tą nieszczęsną legitymacją, otrzymaną przypadkowo, p. Schmidt nic wspólnego nie miał i nie ma. Sprawę uważamy dla obu stron za dostatecznie wyjaśnioną.

— **Kto zamienił płaszcz?** W garderobie „Strzelnicy“ pozostawiono na zabawie handlowców płaszcz, znaczony monogramem K. K. a zabrano omyłkowo inny. Właściciel płaszcza zechce się zgłosić u gospodarza „Strzelnicy“.

Z komitetu obchodu dziesięciolecia

odzyskania morza dla Polski.

Okręgowy Komitet Floty Narodowej wspólnie z **Ligą Morską i Rzeczną w Bydgoszczy** urządza uroczystość dziesięciolecia odzyskania wybrzeża morskiego dla Polski **dnia 16. lutego 1930 r.** W programie jest: nabożeństwo uroczyste, potem pochód przez miasto, po pochodzie wesoły poranek w Teatrze Miejskim z występami artystów, jak deklamacje, wesoły djalog, balet, chór, koncert itd.

Aby dzień ten miły uczcić należycie, a zarazem żeby Flota Narodowa na tem zyskała, Okręgowy Komitet Floty Narodowej wydał **nalepki „Bałtyk nasz!“** po cenie **10 groszy,** z czego dochód zostanie przeznaczony na budowę okrętu. Nie powinno być ani jednego okna, w któremby nie znajdowała się nalepka propagandowa. Pokażmy, że zdajemy sobie sprawę z ogromnego znaczenia, jakiem jest odzyskanie wybrzeża morskiego dla Polski!

Nalepki nabyć można u specjalnych sprzedawców, posiadających upoważnienie sekretarjatu Okr. Kom. Floty Nar. i w sekretarjacie: Magistrat, pokój nr. 25 (telefon 600-605).

— **Książka wojskowa** Franciszka Waliszewskiego, wydana przez P. K. U. Bydgoszcz, została znaleziona. Można ją odebrać w naszej redakcji w godzinach urzędowych.

— **Skradziono druty telegraficzne.** Na odcinku Bydgoszcz - Szubin, na 88,7 kilometrze, nieznani złodzieje zerwali z trasy telegraficznej drut miedziany 2 mm, na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Również między Czyżkówkiem a Prądami skradziono 320 mtr. takiego samego drutu. Skutkiem powyższych kradzieży przerwaną została komunikacja telegraficzna.

Udział Wielkopolan w powstaniu 1863 r.

W opisach, zamieszczonych na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ i w zeszłorocznym kalendarzu — o udziale mieszkańców Ziemi Nadnoteckiej i Pomorza w powstaniach narodowych — rzecz zrozumiała, że nie było możliwem podać nazwiska wszystkich uczestników walk o wolność, ponieważ wielu uczestników tych walk, obywatele pruscy, dla bezpieczeństwa osobistego do udziału w powstaniach się nie przyznawali. Do nich należał również ś. p. **Juljan Januszewski,** właściciel ziemski **z Dziedzinka w powiecie bydgoskim,** ojciec p. Seweryna Januszewskiego z Bydgoszczy. Za młodu brał on udział we walkach ulicznych w Berlinie 1848 roku po stronie Mierosławskiego, w styczniu 1863 roku przekradł się z dwoma braćmi do Królestwa Polskiego i walczył tam przeciwko Moskalom.

Bracia ś. p. Juljana Januszewskiego należeli do lotnych oddziałów żandarmerji polskiej, działających w obwodzie sieradzkim, w Kaliskiem.

O środki lokomocji dla organów bezpieczeństwa publicznego.

Wiadomą jest rzeczą, że wykrycie sprawców wszelkiego rodzaju zbrodni i przestępstw, zależne jest od szybkiego działania organów bezpieczeństwa publicznego. Ileż to razy zdarza się zbrodniarzom ujść bezkarnie, jedynie dlatego, że dano im czas do ucieczki i zatarcia śladów.

To też we wszystkich większych miastach władzom policji śledczej przydzielone są do użytku samochody i motocykle, niestety jednak policja bydgoska pozbawioną jest tych tak ważnych środków lokomocji, co naturalnie utrudnia w niemałej mierze szybkie działanie i sprawność dochodzeń. Niejednokrotnie zdarza się bowiem, jak to np. miało miejsce w ubiegły piątek, gdy policja śledcza otrzymała wiadomość o dokonaniu morderstwa na osobie śp. ks. dziekana Robowskiego w Sadkach, że wskazaną jest szybkość działania, a tu dopiero trzeba się starać o wypożyczenie samochodu, co naturalnie zajmuje wiele czasu i nie zawsze osiąga skutek. Zaznaczyć też należy, że policja w Bydgoszczy, nie rozporządza żadnemi funduszami, któreby jej pozwoliły nawet na wynajęcie w takim wypadku taksówki. Cierpi na tem najwięcej społeczeństwo, a zyskują bandyci i zbrodniarze.

Również w mieście, gdzie agenci śledczy zmuszeni są w pościgu za przestępcami, przerzucać się często z jednej dzielnicy w drugą, nie mogą korzystać nawet z komunikacji tramwajami, gdyż nie posiadają wolnych przejazdów, nie są oni w stanie opłacać ich ze swych małych pensyj.

Taki stan rzeczy, wpływa bardzo ujemnie na bezpieczeństwo publiczne i domaga się poprawy.

Chrześcijańska Demokracja na Szwederowie.

W ubiegłą niedzielę po południu odbyło się w lokalu p. Kołodzieja przy ulicy Ugory róg Konopnej walne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji — Koła Szwederowo. Udział członków był bardzo liczny. Na zebranie to przybyli również pp.: prezes koła radzieckiego i rady okręgowej Ch. D. dr Wiecki, wiceprezes rady okręgowej p, Sikora, radni dyr. Weymann i Polak, Woźny i inni.

Obrady zagaił zasłużony prezes p. Frankowski. Po serdecznem przywitaniu wszystkich obecnych, przedstawił porządek dzienny. Protokół z ostatniego zebrania odczytał zast. sekretarza p. Tomczyński.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. radnego **Polaka,** który do pióra powołał p. **Tomczyńskiego,** a na radnych p. **Woźnego** i p. **Sikorę.**

Prezes p. Frankowski w swem sprawozdaniu przedstawił obrazowo całoroczną działalność ustępującego zarządu, który musiał walczyć z różnego rodzaju przeciwnościami, ażeby Koło Ch. D. Szwederowo utrzymać przy życiu, a nawet rozszerzyć. W ciągu roku ub. przystąpiło przeszło **25 nowych członków.** Obecnie czynnych jest 75 członków. Wkońcu podziękował wydawnictwu **„Dziennika Bydgoskiego“ i naczelnemu redaktorowi p. Tesce** za wydatne poparcie wysiłków zarządu i p. **Kołodziejowi,** za bezinteresowne udzielanie sali na zebrania i posiedzenia. Stan kasy przedstawił skarbnik p. **Mierzwicki.** Saldo na rok bieżący wynosi 15,38 zł. Imieniem komisji rewizyjnej p. **Olszewski** potwierdził porządek w prowadzeniu kasy i na jego wniosek udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum jednogłośnie. Do nowego zarządu weszli pp.: prezes — **red. Kobierski,** wiceprezes — **Jeńczak,** sekretarz — **Tomczyński,** zast. sekretarza — **Kubera,** skarbnikiem — **Frankowski,** a jako ławnicy: **Mierzwicki i Falarczyk.** Do komisji rewizyjnej powołano pp.: **Królika, Olszewskiego i Landowskiego.** W wolnych głosach przemawiali pp.: dr **Wiecki,** dyr. **Weymann, Frankowski, Mikołajczak, Kucznerowicz, Olszewski, Kubera, Trębacz, Lampart, Montewski** i inni.

Po omówieniu ważnych spraw dotyczących Szwederowa, zamknął prezes obrady okrzykiem: „Chrześcijańska Demokracja niech żyje!“



Zwłoki ś. p. ks. dziekana **Ludwika Robowskiego w Sadkach,** pow. wyrzyskiego, zamordowanego dwoma strzałami przez nieznanych opryszków podczas snu w ubiegłym tygodniu, o czem już szeroko donosiliśmy. U góry jego podobizna przed zamordowaniem.

Jeszcze jedna afera wekslowa.

Niema prawie dnia, byśmy nie byli zmuszeni do zanotowania chociażby jednego oszustwa wekslowego, dokonanego na szkodę naiwnych obywateli naszych. Sięgały one atoli dotychczas zaledwie dziesiątek tysięcy złotych.

Obecnie mamy do zanotowania fakt poważniejszy, gdyż sięgający

miljona złotych.

Tym razem padają ofiarą nietylko firmy chrześcijańskie, lecz i żydowskie. „Arcydzieła“ tego dokonał niejaki Władysław **Dworkowski**, który z wielkim rozmachem rzucił się w wir życia handlowego, zakładając przedsiębiorstwo pod firmą:

Dworkowski-Film.

Jak przystało na wielkiego przedsiębiorcę, wydrukował on przedewszystkiem blankiety firmowe, na których widniały „własne“ kina: „Cristal“ w Bydgoszczy, „Capitol“, „Bajka“ i „Casino“ w Poznaniu, „Pan“ i „Słońce“ w Toruniu, wreszcie kino w Starogardzie. Ponadto blankiety opiewały na konta bankowe: Związku Sp. Zarobk. i Pozn. Banku dla Handlu i Przemysłu, a oddziały przedsiębiorstwa reklamowane były w Poznaniu, Król. Hucie i w Warszawie, Centrala zaś widniała w Bydgoszczy (Gdańska 165, tel. 269). Szumnym blankietom odpowiadało w zupełności w wielkopańskim stylu urządzone pomieszczenie Centrali o 10 pokojach, dekorowanych bogatymi dywanami, antykami, obrazami itp. Dla przybyłych nie brakło luksusowych napoi i zakąsek.

Dworkowski rozpoczął swą karjerę z wekslami, przy pomocy których stał się wspólnikiem wyżej wspomnianych kin, ponadto objął „generalną“ reprezentację przedsiębiorstw filmowych „Muza-Film“ i „Fenix-Film“, wreszcie „dorobił się“ i spółki w przedsiębiorstwie „Enha-Film“ — wszystkich w Warszawie.

Manipulacja Dworkowskiego polegała na tem, iż wydzierżawiał on właścicielom kin obrazy filmowe powyższych przedsiębiorstw, a na pokrycie należności otrzymywał weksle, gwarantowane oddzielną umową co do terminów płatności tychże.

Tak pracował lat dwa. Gdy obie strony nabrały zaufania, Dworkowski postanowił sytuację wykorzystać, **płacąc przedsiębiorstwom filmowym swemi wekslami**, a weksle kiniarzy z dowolnie wypełnionymi terminami dyskontował na swój rachunek. W ten sposób zdołał „nakryć“ **wypożyczalnie filmów na 750 tysięcy złotych, a kiniarzy na 270 tysięcy.** W mieście naszym ofiarą padły kina „Corso“, „Cristal“ a podobno i inne; w Poznaniu na grube sumy wpadł bardzo poważny kupiec p. **Katamajski**, który zamieścił wczoraj ostrzeżenie o dopuszczeniu swych weksli do protestu.

Charakterystycznym objawem jest fakt, iż Dworkowski zdołał zwinąć już swe luksusowe mieszkanie, sprzedając je niejakiemu Pankau z Poznania za 15 tysięcy złotych(?!).

Smutne to jedno, iż kupcy nasi, mimo tylu afer, jeszcze są naiwni i wystawiają weksle „in blanco“, ułatwiając oszustom lekkie „pływanie“. (S. S-ki).

Dziwne zeznanie młodej dziewczyny.

Rzekome uprowadzenie samochodem. Uśpienie. Trzy śpiące niewiasty. Zatrzymanie się samochodu w lesie pod Gdynią. Ucieczka.

Do urzędu policji śledczej w Bydgoszczy, zgłosiła się 21-letnia Ludwika L., zamieszkała u rodziców przy ulicy Nakielskiej, która złożyła następujące dziwne zeznanie:

W sobotę, dnia 1. bm., gdy wracała o godzinie 21 do domu, zauważyła w ulicy Nakielskiej naprzeciw szóstej śluzy, stojący samochód, przy którym jakiś osobnik coś poprawiał. Gdy przechodziła drogą obok samochodu, nagle wyskoczyło z lasu dwóch innych osobników, z których jeden chwycił ją za kark i ręce, drugi zaś przyłożył jej chusteczkę do ust, przyczem wciągnęli ją siłą do samochodu. Woń chusteczki wprawiła ją w dziwne oszołomienie tak, iż zaledwie czuła, że samochód jechał, nie wiedziała jednak w jakim kierunku, aż wreszcie usnęła.

Jak długo spała nie wie, lecz gdy się przebudziła, spostrzegła, że w samochodzie obok niej znajdowały się trzy śpiące młode kobiety. Dalej zauważyła, że samochód stał nieruchomo w jakimś lesie i bez żadnego dozoru, próbowała więc otworzyć drzwi, które jednak były zamknięte. Wówczas zdobyła się na odwagę i pięścią wybiła szybę w oknie samochodu, przez które wyskoczyła, poczem biegła lasem przed siebie. Szczęściem w lesie spotkała jakiegoś pana, który na zapytanie, objaśnił ją, że znajduje się pod Gdynią. Pan ów odprowadził ją na dworzec w Gdyni, a ponieważ jechał akurat od Bydgoszczy, przeto wykupiła bilet i pojechała z nim razem. W Gdyni bała się zatrzymywać, więc nie powiadomiła tamtejszej policji o wypadku, lecz wolała to uczynić w Bydgoszczy.

Brzmi to coś, jak bajka z tysiąca jednej nocy i jakkolwiek policja nie bardzo wierzy tym zeznaniom młodej dziewczyny, która prawdopodobnie dla upozorowania swej nieobecności w domu puściła wodze bujnej fantazji, to jednak wszczęła dochodzenia celem wyświetlenia prawdy.

O wyniku dalszych dochodzeń, nie omieszkamy donieść czytelnikom.

— **Zderzenie się samochodów.** Dnia 1. bm. o godz. 11,30, na rogu ulic Śniadeckich i Sienkiewicza, zderzył się samochód P. Z. 44450, z samochodem p. Wincentego Specjały ze Świecia, przyczem drugi samochód uległ uszkodzeniu.

Pogrzeb ś. p. Fr. Bąka.

U ludu utarło się zdanie, że tylko człowiek bogaty albo na wysokiem stanowisku może mieć wspaniały pogrzeb, biedaków bowiem tak nie chowają... Jeżeli chodzi o prawdziwe zasługi, to urodzenie i majątek nie albo bardzo mało wobec nich znaczą. Kto np. wczoraj (3 lutego) w godzinach popołudniowych widział na ulicach Bydgoszczy olbrzymi kondukt żałobny idący za prostą trumną ś. p. Franciszka Bąka, siedmiu księży z ks. dziekanem Stepczyńskim, odprowadzających zwłoki na nowy cmentarz, liczne sztandary i około 3000 żałobników, ten mimowoli zapytać musiał otoczenia: „Kogo to chowają?“.

Oto leży na marach człowiek szerokiemu ogółowi mało znany, skromny pracownik kolejowy, robociarz, który podczas długiej tułaczki za chlebem na obczyźnie zawsze pamiętał o tem, co Polakowi najdroższe: religja i język ojczysty. Ś. P. Franciszek Bąk jeździł w delegacji do Padernborn i biskupa Niemca przekonywał, że trzeba pomnożyć liczbę nabożeństw i kazań polskich. Wróciwszy do kraju — nie zarażony duchem radykalizmu „westfalskiego“ — przystąpił do organizacji katolickich towarzystw robotniczych i w zarządzie okręgowym stał się najbliższym współpracownikiem prezesa Jana Cywińskiego. Głębokie doświadczenie życiowe, rozsądek i uczciwość charakteru zjednały mu serca wszystkich druhów. O przywiązaniu wielkiem do niego świadczył udział w pogrzebie wszystkich towarzystw robotniczych i księży-patronów, oraz księży-misjonarzy. Do grobu zanieśli trumnę ze zwłokami ś. p. Fr. Bąka bracia-robotnicy. Z tysiąca piersi rozległo się nad grobem „Witaj, Królowo...“

O Pośredniczko, zwróć Twe wejrzenie, łaskawie na robotników katolickich, i przyjmij ich westchnienie za duszę ś. p. Franciszka Bąka!

Spółdzielnia Osadnicza Polskich Osadników w Poznaniu

nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Instytucja nasza nie zawiera kontraktów kupna, a tylko wstępne umowy, za które nie pobiera od 1.000—6.000 zł gratyfikacji. Załatwiamy tylko umowy wstępne t. zw. oferty kupna. Chętnie służymy wyczerpującemi informacjami, akta sprawy gotowi jesteśmy przedłożyć. Autor korespondencji „Oszustwa na tle sprzedaży osad rentowych“ kierował się widocznie niskiemi pobudkami zemsty, właśnie za sparaliżowanie ze strony instytucji naszej pewnych interesów nieuczciwych. Nie chodziło o pobieranie opłat w tym wypadku, raczej o zdeponowanie ze strony interesentów kaucji na wypadek cofnięcia jednej ze stron, celem pokrycia kosztów. Depozyty te złożone są na ręce adwokata Dr. Muracha z Bydgoszczy, który z interesowanymi sprawę załatwia. Wszelkie interesa parcelacji i osadnictwa Zarząd Spółdzielni Osadniczej załatwia jak najsumienniej, czyste mając ręce od jakiegokolwiek nadużycia. Na pierwszym planie Zarząd instytucji naszej powziął sobie za zadanie wydobywanie ziemi z rąk obcych i osadzanie na niej rodaków, zaco ze strony malkontentów, jakich wszędzie się znajdzie, spotyka nas najniezasłużeńsza krytyka i niewdzięczność.

Spółdzielnia Osadnicza Polskich Osadników z ogr. odp. Poznań.

— **Echa z obchodu dziesięciolecia wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy.** Od wiarogodnego naocznego świadka dowiadujemy się no następuje: Znany tu lokal Kasyno Cywilne wywiesiło także chorągiew i przy otwartych oknach znajdowało się dużo sympatyków-Niemców podczas defilady. Lecz skoro ukazał się wóz Drzymały — tak jakby grom uderzył z pogodnego nieba — chorągiew nagle znikła, a wszystkie okna szczelnie pozamykano. —

Przysłowie polskie powiada: Zdarza się często, że za grzechy rodziców — dzieci pokutują.

— **Z nocnych awantur.** W nocy z 1 na 2 bm. na ulicy Gdańskiej 47-letni Robert M., będąc w stanie pijanym, uczuł się zgorszony kostjumami powracających z balów maskowych osób, którym wymyślał ordynarnemi słowy. Awanturnika odprowadzono do aresztów.

Tejże samej nocy wywołały głośną awanturę przy ulicy Pomorskiej 26-letnia Franciszka P. i 26-letnia Agnieszka S., zaczepiając przechodniów, a gdy policja usiłowała je odprowadzić do aresztów, rzuciły się na ziemię, krzycząc w niebogłosy. Siłą odprowadzono obydwie pijane kobiety do aresztów.

Tejże nocy zjawił się w jednym z komisarjatów policji 72-letni Teodor M., lecz nie wiadomo w jakim celu, gdyż po krótkiej chwili padł bezprzytomny na ziemię. Przewieziono go karetką pogotowia do stacji ratunkowej, gdzie stwierdzono, że staruszek zatruł się alkoholem. Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, przewieziono go na przenocowanie się do aresztów.

— **Kto zgubił zęby?** W dniu dzisiejszym znaleziono na ulicy szczękę ze sztucznemi zębami. Poszkodowany może odebrać swą zgubę w naszej redakcji w godzinach urzędowych.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie Spółdzielczego Banku Kredytowego w Bydgoszczy, że roczne walne zebranie odbędzie się 10. bm. o godz. 6 wieczorem w hotelu Lengninga.

— **Zwracamy uwagę** na obwieszczenie urzędowe prezydenta miasta Bydgoszczy dr. Śliwińskiego o powierzeniu funkcjonarjuszom policyjnym prawa wymierzania kar w drodze doraźnych nakazów karnych.

— **Niejednemu tak na imię.** Wiadomość podana w kronice policyjnej o kradzieży skrzypiec przez niejakiego Zygmunta S. nie dotyczy Zygmunta Szatkowskiego, seminarzysty II. kursu, zam. przy ul. Grudziądzkiej.

— **Kabaret „Oaza“.** Na miesiąc luty udało się dyrekcji pozyskać na gościnny występ wszechświatowej sławy tancerkę Lo Davies, prima-balerinę królewskiej opery w Madrycie, która swemi występami na pierwszorzędnych scenach Hiszpanji, Francji, Anglji i Rosji, zdobyła świetne triumfy. Prócz wyżej wymienionej urozmaicą program pierwszorzędne tancerki polskie, jak pp.: Zofja Czykilewska, Hanka Bogutówna oraz Olga Arbanówna. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

KONCERTY I ZABAWY.

— **62 pułk piech. zaprasza...** Korpus oficerski 62 pułk piech. urządza w dniu dzisiejszym t. j. 4. bm. o godz. 8 wieczorem w sali kasyna oficerskiego przy ul. Jagiellońskiej wieczorek taneczny, połączony z tombolą i bridgem.

— **Bal wioślarek.** Z wielką niecierpliwością oczekuje się zapowiedzianego balu wioślarek. Niedługo, bo już w sobotę dnia 8 lutego b. r. w Strzelnicy będzie można w sympatycznem gronie potańczyć. Goście czeka moc niespodzianek. O nastrój i szampański humor postarają się aranżerowie tańca. Dwa potężne zespoły orkiestr wojskowych przygrywać będą do najmodniejszych tańców.

— **Mała omyłka** zaszła w wczorajszej zapowiedzi balu maskowego Związku zawodowego muzyków Rzplitej Polskiej oddziału Bydgoszcz. Zabawa karnawałowa odbędzie się w czwartek, 6 bm. w sali kasyna cywilnego (przy ul. Gdańskiej) a nie w „Starej Bydgoszczy“. Na zmianę przygrywać będzie 10 orkiestr, m. in. słynne zespoły Babicza, Rapackiego i innych.

— **Zabawa „Rodziny Policyjnej“.** Przypominamy o wielkiej zabawie „Rodziny Policyjnej“ która odbędzie się w nadchodzący czwartek w salach Strzelnicy. Zarówno piękny cel, dochód bowiem przeznaczony jest na leczenie chorych dzieci członków „Rodziny Policyjnej“, jakoteż świetność zabawy, ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności do Strzelnicy.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni podwójny program, na który składa się arcyzabawny film pt. „Pat i Patachon na własnych śmieciach“ i p. t. „Walka o złoty róg“. W rolach głównych Marcella Albani i Luis Trenker.

KRISTAL. Dziś i jutro po raz ostatni film produkcji polskiej o sensacyjnej treści, poświęconej tysiącom shańbionych dziewcząt p. t. „Szlakiem hańby“ z Malicką i Batycką (Miss Polonja) w rolach głównych. Nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla pierwszorzędnej jakości dramat p. t. „Kobieta,“ uplastyczniający moralne odrodzenie upadłej kobiety. Rzecz dzieje się podczas wojny w Czerniowcach.

NOWOŚCI wyświetla cieszący się olbrzymiem powodzeniem najwspanialszy dramat z udziałem wielkiej artystki Grety Garbo p. t. „Dzika archidea“. Nadprogram wesoła farsa p. t. „Ewa w samochodzie“.

OKO wystawia od dziś premjerę wspaniałego dramatu — miłości — poświęcenia w 10 aktach p. t. „Dlatego, że cię kocham“, nadprogram. Zofja Batycka — Miss Polonia i występy artystyczne światowej sławy duetów tanecznych Su et Lochway i Wierzyńskich.

PAW. Wczorajsza premjera obrazu „Na zachód od Zanzibaru“ cieszy się wielkiem powodzeniem. Treść obrazu trzyma widza w ciągłem napięciu. Druga część programu komedja „Raid pani Dawidson“.

Z życia Ch. Z. Z.

Walne zebranie filji „Kabel Polski“.

odbyło się ub. niedzieli o godz. 13-ej w sali restauracji „od Lwem“. Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa Wencla, przewodnictwo objął na życzenie zebranych prezes okręgowy Ch. Z. Z. p. Bigoński, który ze swej strony powołał do pióra p. Lisieckiego, na ławników zaś p. Gołębiewskiego i Słonimskiego.

Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że filja rozwija się mimo znacznej redukcji, jaka dotknęła załogę, niezwykle pomyślnie. Liczba członków wzrosła z 145 na początku roku 1929 obecnie do 280 członków. Zebrania odbywały się regularnie.

Do kasy wpłynęło w ciągu roku ze składek 2645 zł, z czego przekazano do kasy okręgowej 2211,25 zł. Majątek filji oblicza (włączając wartość sztandaru) na 1300,— zł.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Piotrowski, Olszewski, Kurkowski, Wrzesikowski, Gull i Kamiński, i po wyjaśnieniach końcowych, udzielonych przez p. Wencla, uchwalono ustępującemu zarządowi jednomyślnie absolutorjum.

W skład nowego zarządu filji weszli pp.: Wencel (prezes), Gull (zast. prezesa), Kierzynkowski (sekretarz), Szadziul (zas. sekr.) i Lisiecki (skarbnik).

Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kurkowski, Trojanowicz i Wiktor Wrzesikowski.

Delegatami na roczny walny zjazd okręgowy Ch. Z. Z. zostali pp.: Gull, Kieżynkowski, Szadziul, Lisiecki, Kamiński, Trojanowicz, Kurkowski, Trawiński, Strzelecki, Gołębiewski i dwie panie. Chorążym pozostał p. Grześkowiak. Jako asystentów przydzielono mu pp.: Mączkowskiego i Kierzonkowskiego.

Po wprowadzeniu nowego zarządu w urzędowanie, wygłosił prezes okręgowy p. Bigoński obszerny referat o zakładowych Kasach pogrzebowych. Uchwalono jednogłośnie założyć taką Kasę także w fabryce „Kabel Polski“.

Po 4-godzinnych obradach zamknął prezes Wencel zebranie hasłem „Szczęść Boże!“.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 4. 2. (tel. wł.) Powrót Pana Prezydenta Rzplitej ze Spały do Warszawy nastąpi w sobotę, dnie 8 lutego br.

Warszawa, 4. 2. (tel. wł.) Nowomianowany komisarz rządu na miasto Warszawę p. Henryk Kawecki objął wczoraj urzędowanie.

Warszawa, 4. 2. (tel. wł.) Wczoraj odbywała się dalej rozpoczęta w sobotę **konferencja gospodarcza,** której przewodniczył premjer Bartel. Uczestniczyli w niej ministrowie Kwiatkowski, Józewski, Janta-Połczyński, Prystor, Boerner, Matakiewicz, wiceministrowie Grodyński i generał Konarzewski, oraz prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. Na konferencji powzięto szereg uchwał, dotyczących **złagodzenia bezrobocia.** Następnie premjer Bartel odbył drugą konferencję gospodarczą z ministrami Jantą-Połczyńskim i Kwiatkowskim.

Warszawa, 4. 2. (tel. wł.) Amerykański doradca finansowy p. Dewey przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych odjeżdża dzisiaj z portu nowojorskiego do Londynu. W Londynie zatrzyma się przez kilka dni celem odbycia kilka konferencyj z szeregiem osobistości ze śwata finansowego. Następnie uda się do Paryża, gdzie również pobyt jego potrwa kilka dni a potem powróci do Warszawy.

Moskwa, 3. 2. (Pat.) Dowgalewski zawiadomił w drodze oficjalnej francuskiego ministra spraw zagr., że zwolennicy Kutiepowa zorganizowali pod kierownictwem generała Millera oddział, który miał dokonać napadu na ambasadę sowiecką.

Zjazd delegatów Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W ub. niedzielę w Poznaniu odbył się zjazd delegatów Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Szczegóły z powyższego zjazdu zamieścimy w nast. numerze naszego pisma.

Ofiara Gopła.

Z **Inowrocławia** donoszą: Dwaj bracia Stanisławscy ślizgając się na Gople wpadli do wody. Na pomoc nadbiegł robotnik Siedlewski, który przy pomocy innych jeszcze osób wyciągnął ich z wody. Na nieszczęście tylko jednego z nich zdołano uratować, drugi Jan Stanisławski nie odzyskawszy przytomności — zmarł.

OD REDAKCJI.

„Przyjacielowi“. Pan się dziwi, że wobec Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych „Ognisko“ zajmujemy stanowisko nieprzychylne? Dziwimy się Panu, że Pan się dziwi, gdyż powinien Pan znać stanowisko „Ogniska“. Kto się interesuje sprawami szkolnictwa, musi wiedzieć, że „Ognisko“, na którego czele stoją socjaliści, zwalcza religijne wychowanie młodzieży w szkole. Takie teorje jeszcze, dzięki Bogu, w dzielnicy naszej nie są własnością ogółu i dla tego „Ognisko“ nie ma tu co robić, a pp. ogniskowcy łatwo mogą się narazić na grube nieprzyjemności. Jeżeli im tak tęskno do szkół bezreligijnych, to lepiej będzie dla nich, jeżeli poszukają gościny tam, gdzie na ich teorje jest moda i popyt. U nas nauczycielstwo jeszcze jest chrześcijańskie i takiem niezawodnie pozostanie, chcąc być w zgodzie ze społeczeństwem. Wiatry „ze wschodu“ już mocno osłabły, co dla młodych ogniskowców winno być przestrogą.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji stolarzy odbędzie się **w środę** dnia 5 bm. o godzinie 7-mej w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza naprzeciw Sądu Okręgowego.

Uprasza się o liczny udział członków.

Zarząd.

Z życia towarzystw.

„HALKA“. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 20 w lokalu p. Błocha przy ulicy Jana Kazimierza. Ze względu na obszerny porządek obrad, pożądane jest punktualne i liczne przybycie.

Baczność, okręg bydgoski Młodych Polek. Druhny zgłoszone na kurs sanitarny stawią się w środę, dnia 5 lutego o godz. 5 po poł. w szkole wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego. We wtorek, 4. bm. o godz. 5 po poł. wspólne zebranie patronatów wszystkich Stow. Młod. Polek w Domu Katolickim przy Farze.

Liga Katolicka przy parafji Św. Trójcy. Uprasza się osoby zaufane oraz wszystkie stowarzyszenia, należące do Ligi Kat., o niezwłoczne uiszczenie składek członkowskich za rok 1929 najpóźniej do 20. bm. u skarbnika J. Kałasa, ul. Nakielska 6.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebranie miesięczne w środę, dnia 5. bm. o godz. 19 w sali p. Kocerki.

Bydgoski Chór Męski. Dziś we wtorek odbędzie się o godz. 20 lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Tamże odbędzie się zebranie zarządu o godz. wcześniej t. j. o godz. 19.

Zw. Podoł. Rezerwy. Zebranie 5 bm. o 7-ej w Resursie Kupieckiej.

Tow. mand. „Lirenka“. Zebranie miesięczne dziś we wtorek w zwykłym lokalu zebrań przy ul. Toruńskiej. Ważne sprawy. Obecność wszystkich pożądana.

„Lutnia“. Dziś zebranie plenarne o godz. 8,15 wieczorem u p. Błocha.

Związek był. zawodowych wojskowych Koło Bydgoszcz. Zebranie dziś we wtorek o godz. 20 w restauracji p. Błocha przed sądem.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Dnia 5. bm. o godz. 7,30 nadzwyczajne zebranie w „Domu Czeladzi“.

Związek akuszerek na Bydgoszcz i okolicę. Zebranie dnia 5. bm. o godz. 16 w szkole Sienkiewicza.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, o godzinie 19,30 ul. 3 Maja nr. 13 parter lewo.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. Dziś we wtorek o g. 19,30 odbędzie się lekcja gry filmowej i charakteryzacja w sali „Harmonji“ przy ulicy Marcinkowskiego. Uprasza się o punktualne przybycie.

S. M. P. „Gwiazda“. We wtorek 4. bm. o godzinie 19 zebranie zarządu.

„Sokół“ żeński. Zebranie plenarne żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w środę, dnia 5. bm. o godz. 19,30 w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2. Liczne i punktualne przybycie członkiń bardzo pożądane.

Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej Koło Bydgoszcz I. Zebranie plenarne dnia 5. bm. o godz. 20 w małej sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej

Oddział Kolarzy „Sokół“ Okole - Wilczak. Dziś we wtorek odbędzie się walne roczne zebranie w sali p. Mellera, plac Piastowski.

K. S. Polonja - oddział młodzieży. Dziś, 4. bm. o godz. 19,15 trening ping-pongowy w sali rzeźni miejskiej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu we wtorek 4 bm. o godz. 20 w sekr. Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka 43.

Bydg. Klub Sportu Wędkarskiego. Dnia 5 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Mellera miesięczne zebranie. Komplet członków konieczny z powodu 25-lecia istnienia Klubu. Termin ostateczny wykupienia u skarbnika legitymacyj upływa 5 marca br.

Baczność! Grupa Powstańców Wlkp. z roku 1918-19. Zebranie plenarne **dziś,** we wtorek o godz. 19 w Resursie Kupieckiej, Jagiellońska. Dekoracja kilku członków przez prezesa okręgu p. Kończaka krzyżem waleczności armji ochotniczej generała Bułak-Bałachowicza; prócz tego bardzo ważne sprawy. Komplet konieczny.

Tow. Powst. i Wojaków Jachcice. Zebranie plenarne 6. bm. o g. 18 w sali p. Orczykowskiego Zarząd zbiera się pół godziny prędzej.

Kółko Rolnicze - Jachcice. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 8. bm. o godz. 19 w lokalu p. J. Trzebiatowskiego przy ulicy Saperów 21.

„Sokół“ I. Zapowiedziana zabawa dn. 15 bm. „Pod Lwem“ nie odbędzie się. Natomiast dnia 9 bm. urządza się u Lengninga wieczorek towarzyski z urozmaiconym programem. (Wspólna fotografja). Ćwiczenia sekcji szermierczej 2 bm. o godz. 10,30 w sali przy ul. Kordeckiego.

Napad na plebanję pod Łańcutem. Proboszcz ranny w oko.

Kraków, 4. 2. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem 6 zamaskowanych ludzi wtargnęło na plebanję w Dęblinie koło Łańcuta. Napastnicy zażądali od służby kluczy od kasy proboszcza ks. Baneka. Gdy służba odpowiedziała, że klucze do kasy posiada proboszcz, który znajduje się we wsi, bandyci zabrali leżące na biurku kilkaset złotych, poczem odeszli. Po drodze spotkali oni ks. proboszcza i wystrzałem z rewolweru ranili go w oko. Następnie napastnicy zbiegli.

Katastrofalne położenie w przemyśle drzewnym.

Warszawa, 4. 2 .(Tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie 2-dniowy zjazd delegatów wszystkich organizacyj drzewnych z Polski. Celem rozpatrzenia katastrofalnego stanu przemysłu i handlu drzewnego, który na rynku wewnętrznym cierpi wskutek zastoju w ruchu budowlanym, a na rynkach zagranicznych napotyka na niezwalczoną konkurencję drzewa rosyjskiego.

Zjazd ma ustalić środki zaradcze, które przedsięweźmie przemysł i handel drzewny, a ponadto podkreślić nieodzowną pomoc ze strony państwa. Wczoraj zjazd powziął uchwałę wydelegowania swych przedstawicieli w tej sprawie do rządu.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3. 2. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	22,50—22,00
Pszenica	35,50—34,50
Jęczmień przemiałowy	20,50—21,00
Jęczmień browarowy	24,00—26,00
Owies	16,50—17,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—35,00
Mąka pszenna 65 proc.	54,50—58,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	13,25—14,25
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	28,00—31,00
Groch Viktorja	30,00—40,00
Groch Folgera	30,00—35,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg.

Bank Polski płacił dnia 4 lutego za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,21½
franki szwajcarskie	171,21
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	212,20
guldeny gdańskie	172,78
szylingi austrjackie	125,—
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,28

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Mojej
szan. klienteli do wiadomości że pracownia moja znajduje się przy ulicy Dworcowej 3, w podwórzu (dawniej Ugory 6). Także przyjmuję jeszcze pań do nauki kroju i szycia. Michalska, Dworcowa nr. 3, w podw. F1659

Kostjum
maskowy na sprzedaż. Poznańska 5, II lewo. (3062

Eleganckie
kostjumy wypożycza. Reinowska, Chwytowo 11. 3060

Kanapy (3057
leżanki, garnitury klubowe tanio, na raty. Tapicernia, Marszałka Focha 4.

Materace
najkorzystniej kupujesz: Marszałka Focha 4, Tapicernia. 3059

SPRZEDAŻE

Teren - budowlany
najruchliwsze miejsce, centrum Bydgoszczy, pod kino, dom handlowy, restauracją lub skład, sprzedam tanio lub przystąpię do spółki budowy. Oferty pod „26000“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F1682

Koronowo.
Dom piętrowy 4 lokatorów po 3 pokoje, obszerne podwórze, ogródek warzywny, stajnia do koni i garaż do wozów, nadający się na przedsiębiorstwo opału i budowli zaraz na sprzedaż, ładne położenie. Wiad. Hotel Dąbrowski, Koronowo. 3098

Domy
mieszkalne i handlowe, przy 30—60 tys. zł wpłaty na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, róg Dworcowej. (3085

Centrum
sprzedam dom, wpłaty 16 000. Wiadomość Dzien. Bydg. 3046

Na sprzedaż
letnisko, malownicza okolica koło lasu, 5 minut od szosy. Adres w Dzien. Bydg. F1662

Zakład
fryzjerski i klinika lalek na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Zakład“. 3094

Bufet
i kredens lub kompl. jadalnia tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42. F1694

Ziarno
dla kur (drobiu) 5 zł ctr oddaje Browar Bydgoski. Ustronie 6. (3087

Słodziny
i kiełki słodowe dla krów i nierogacizny w każdej ilości oddaje tanio Browar Bydgoski, Ustronie 6. 3088

Radjoaparat
4 lampkowy, komplet z anteną, głośnikiem, elektr. anodówką lub bez. tanio na spłaty sprzeda Libelta nr. 11, parter prawo. (2903

LEKCJE

Robótki
wszelkiego rodzaju, eleg. bieliznę wyuczę młode panie. Wiad. „IRO“, Hermana Frankego 3. (3083

Gruntownej
nauki księgowości wszystkich systemów, specjalność bilanse, (włącznie dokładna znajomość obrotów wekslowych) oraz pisania na maszynach (metodą 10-palcową) stenografji (system Korbel'a) korespondencji, matematyki handlowej i pisma rondo udziela fachowo i szybko b. nauczyciel Elwertowski, ul. Długa 19, II ptr. (3089

POSADY WOLNE

Bufetowego
z kaucją 2—3000 zł, bufet na własny rachunek, przyjmie zaraz: Hotel W. Pajzderski, Mrocza, tel. 3. (3099

Poszukuje się
kilku dobrze się prezentujących panów i pań jako przedstawicieli. Akwizytorzy, agenci handlowi mają pierwszeństwo (nie koniecznie). Wyszkolenie nastąpi podług systemu amerykańskiego. Zdolnym pensja i awans na wyższe stanowisko zapewnione. Zgł. osobiste z dokumentami wtorek, środę, czwartek 10—4. Gdańska 125, ptr. 3086

Potrzebny
czeladnik rzeźnicki. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Czeladnik“. (3095

Sprzedawacz
dla stacji benzynowej z kaucją może się zaraz zgłosić od 4—5. Łabiszak. Swiecka 5. F1693

Służąca
z gotowaniem, znająca kuchnię warszawską, uczciwa, z dobremi świadectwami potrzebna. Zgł. między 3—4 popołudniu Drwa Sypniewska, Nowy Rynek 12. parter, wejście ul. Melchiora Wierzbickiego 2. 3063

Bona
lub freblanka 1 lub 2 kl. do 2-letniego chłopca od 15-go II tylko wykszt. ludz. poszukiwana Oferty z pierwszorzędnemi referencjami, odpisem świadectw, fotografją i podaniem pensji skierować do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Bona“. 3021

Dzielna
i rzetelna ekspedjentka do składu rzeźnickiego może się zaraz zgłosić. B. Klahs, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 19. 3092

Potrzebna
służąca, umiejąca gotować ze swoją pościelą, z Kongresówki lub Małopolski. Zgł. Grunwaldzka 3, Kędzior. (3090

Pokojowa
potrzebna od 1 marca, również może się zgłosić kucharka doskonała w swym zawodzie. Uwzględnia się tylko pierwszorzędne świadectwa. Dr. Giżycki, Gdańska 159 II, od godz. 17—19. F1699

POSADY POSZUKUJĄ

Młody
kupiec posiadający bardzo dobre i polecające świadectwa, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz mogący stawić kaucję, poszukuje od 1. III. 1930 posady, miejscowość i branża obojętna. Łask. zgł. pod „Kupiec nr. 333“ do Dz. Bydg. 3101

MIESZKANIA

2 mieszkania
po 2 pok. kuchnia, centrum 700—750 zł, 3 pokojowe korzystnie odda Norma“ Śniadeckich 6. (F1676

DZIERŻAWY

Dzierżawa
Gościniec (kolonjalka) z towarem, urządzeniem, mieszkaniem, rola na wiosce, zaraz oddam. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „Tanio“. (3093

POKOJE

Pokój
zaraz. Gimnazjalna 2, II l. F1695

Mały
pokój 25 zł zaraz do wynajęcia. Zamojskiego nr. 9 brama. F1645

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ad. Czartoryskiego 6, II pr. 3073

Pokój
Hetmańska 13, II. F1692

ROŻNE

Przetarg
przymusowy. Dnia 5. II. br. o godz. 10-tej przy ul. Grunwaldzkiej 131 sprzedawać będę: kompletny pokój stołowy, szafę z lustrem, 2 biurka, maszynę do pisania, szafę do książek, kanapę, bufet, 2 pomocniki i inne rzeczy wyścielane. Kucharz, kom. sadowy. 3074

Przetarg
przymusowy. Dnia 5. II. br. sprzedam przy ulicy Dworcowej 75 o godz. 12 w poł. większą ilość porcelany. Kucharz, kom. sądowy. 3077

Przetarg
przymusowy. Dnia 6. II. br. o godz. 16-tej po poł. sprzedam przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 10: kompletną sypialkę z materacami i 2 szafy do rzeczy. Kucharz, komornik sądowy. 3076

1500 zł.
pożyczki poszukuję na gospodarstwo pod gwarancją na 1 rok, procent wedle ugody. Of. pod „Gospodarstwo“ do Dzien. Bydg. 3071

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (3059

MATRYMONJALNE

Blondynka
z lepszej rodziny muzykalna, z wyprawą i cośkolwiek majątku, lat 20, szuka znajomości pana z porządnej rodziny celem ożenku. Panowie do lat 28, maszyniści kolejowi, urzędnicy kolejowi i nauczyciele mają pierwszeństwo. Zgłoszenia o ile możności z fotografją pod „Blondynka“ do Dzien. Bydg. 3079

POLECENIA

Kostjumy
maskowe wypożyczam. Mostowa 7. (1355

Maskowe
kostjumy damskie wypożycza Hafciarnia, ul. Poznańska 29. (3067

Stanisława F1656
pracownia sukień przeprowadzona z Dworcowej na Marszałka Focha 2.

Wypożyczam
kostjumy maskowe. Petersona 12a, IV. ptr. 3064

Damskie
kostjumy maskowe wypożycza ul. Ossolińskich 10, II ptr. prawo. F1691

Fryzjerka
ondulujé tanio. Sienkiewicza 12. F1666

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich Bydgoszcz, Pomorska 28/29. (16012

Drzewo
opałowe wagonowo wysyła: Krymski, Solec Kujawski. F1017

Fortepiany
pianina, stroi i naprawia odpowiednio. Stawiam orkiestry na śluby i zabawy. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16 róg Mostowej. Tel. 273. 3032

Śniegowce
kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reperacji. E. Guhl i Ska Bydgoszcz, Długa 45, tel. nr. 1934. Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (17137

Tanio
przyjmuję ubrania do naprawy, czyszczenia i prasowania. Także podług miary. E. Szarafiński, ul. Szpitalna 7, II ptr., Glaza. 3039

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol“. Marsz. Focha 11. F1700

SPRZEDAŻE

Majątek
300 morgowy pszenno-buraczanej sprzedam. Kompletny inwentarz, dom 10 pokoi do tego należy 500 mórg dzierżawy razem wpłaty 70.000. Komunikacja dobra. Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Sprzedaję
natychmiast swoje gospodarstwo 93 mórg wielkie z pełnym żywym i martwym inwentarzem, mleczarnia i gorzelnia w miejscu, położone nad szosą, 12 km. od powiat. miasta. E. Wolter, Wałdowo, pow. Sępólno. (2797

Kamienicę
przy ul. Gdańskiej, skład, mieszkanie wolne, sprzedam tanio. Gdańska nr. 41, Kołecki. F1681

Kamienica
w Śródmieściu z interesami dochód roczny 13.500 wpłaty 50, nieruchomość fabryczna dochodowa, powiatowe miasto dochód roczny 5400 wpłaty 20 tys. wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Dom
parterowy na sprzedaż. Of. do Dz. Dydg. pod „Parter“. 3056

Kolonjalkę
tanio sprzedam. Hetmańska 25, II. prawo, Kopiński. F1650

Sprzedam
moją piekarnię i skład kolonjalny w dużej kościelnej wsi przy szosie, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa, przy wpłacie 10.000 zł. Zabudowania masywne. Jan Liss, Piaseczno, pow. Gniew. (3016

Mam
młyn motorowy, 3 gankowy zaraz na sprzedaż, cena podług ugody. Dominik Seroczyński, Polskie Brzozie pow. Brodnica (Pom.) 3017

Kolonjalkę
z mieszkaniem tanio sprzedam. „Przyszłość“ Śniadeckich 40. (F1686

Place-budowlane
pod fabrykę, willę, domy m² 1 zł sprzedam. Gdańska 41, „Rower“. (F1685

Skład
na sprzedaż z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia. Grunwaldzka 77. (2945

Eleganckie
wieczorowe i smokingowe nowe ubranie z pierwszorzędnej ręki, bielska krepa objętość 98 cm. zaraz na sprzedaż Wiśniewski, Matejki 8, II. 1337

Sprzedam
maszynę pończoszniczą, lejce wyjazdowe i koc. Malborska 13, Wilczak. 3031

Maszyna
do szycia bębenkowa, w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Zduny 20a, II piętro prawo. F1591

Karakułowe
prześliczne palto ze skunksowym kołnierzem sprzedam za bezcen. Hotel Lengning, ul. Długa 56, pokój nr. 2. (2994

Baczność
badacze mięsa! Mikroskop tanio na sprzedaż. H. Ruther, Dąbrowa Chełmińska. (2795

Sprzedam 3025
duży stóg słomy żytniej świeżej oraz stóg siana i większą ilość rur do drenowania średnia 6 cali. Czesław Obiała, Dźwierzchno stacja Złotniki pow. Inowrocław.

Serwantka
szklana ciemny dąb, 2 biurka orzechowe, garnitur klubowy używany, dywan perski pluszowy prawie nowy $3^1/_2 \times 4^1/_2$ m. tanio na sprzedaż. Zapytać Br. Szarlowski, Wełniany Rynek 7, skład mebli. 2576

Biurko
za 50 zł na sprzedaż. Pomorska 16, parter lewo. 3026

Tanio
sprzedam imadło kowalskie, nożyce do cięcia blachy, dłuta, wózek ręczny, z kaeztka na resorach Grunwaldzka 122. 3011

Większą (F1654
ilość sieczki, worki kupującego partjami do oddania. Górski, Więzowno.

Sypialnie
stoły, łóżka, szafy najtaniej w stolarni Nakielska nr. 8. (3036

Maszynę
do szycia sprzedam. Świętojańska 21, II p. l. (F1642

Mało
używana maszyna do wygniatania ciasta fabryk. niem. na sprzedaż. Zgł. J. Ciesiński, Chełmno, ul. 22 Stycznia 9. (3014

Tokarka F1450
kompletna firmy „Fitzner i Gamper“, prawie nowa z transmisją. Telefon 143.

Materace
najtaniej. Warunki dogodne. Warmińskiego 10. F1687

Pianina
śliczny głos, solidnie wykonane sprzeda tanio także na raty Majewski, fabryka pianin. Pomorska 65, telefon 2060. F1690

Tanio
sprzedam kilka regałów i stołów (biurowych) nadających się do każdej branży. Fr. Gertz, Jagiellońska 30. F1689

Sprzedam
wiertarkę z elektr. zapędem śrótownik pt. Stillera, madło około 15 kg. maszyna do pisania. Nowy Rynek 3, skład. (3055

Samochód
używany 6 osobowy na sprzedaż. Błonia 24, parter lewo. (3045

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Pod Blankami 3, II ptr. (3066

Leżankę
sprzęty rzeźnickie sprzedam. Kujawska 49. (3137

KUPNA

Poszukuję
używaną maszynę do dzielenia bułek, najchętniej talerzowej. Zgł. A. Ciechanowski. Karbowo, pow. Brodnica, Pom. 2880

Piekarni
celem dzierżawy poszukuję od właściciela lub na dogodnych warunkach z drugich rąk, miejscowość obojętna. Of. z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Spieszne C B.“ 3010

LEKCJE

Korepetycji
udzielam uczniom eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. F1646

Kurs handlowy
5-cio miesięczny na Prakt. kursach handl. Prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7, rozpoczyna się 1-go marca br. Zapisy przyjmuje codziennie od 12-1 i 6—7. Dyrekcja. (3050

Skrzypek
pierwszorzędny udziela korzystnie lekcji metodą warszawską. Królowej Jadwigi 13. F1664

Udzielam
lekcji niemieckiego. Sienkiewicza 12, I p. prawo. F1665

Udzielam
lekcji na skrzypcach. Cieszkowskiego 17, I prawo. (3019

Dla
ucznia 9 letniego do udzielania lekcji dziennie jedną godzinę, poszukuję na stałe nauczyciela lub ucznia wyższej klasy, który podług obecnej metody potrafi skutecznie ucznia przygotować. Zgł. pod „Uczeń ul. Liebelta“ do filji Dz. Bydg. (F1637

POSADY WOLNE

Byt
zapewniony może mieć każdy 1000—2000 zł miesięcznie zarabiać mogą zdolni panowie i panie w każdej miejscowości przy sprzedaży na raty obligacji. Fachowość zbyteczna. Wszystkich pouczamy. „Nowość“ system ułatwiony najwyższe wynagrodzenie. Zgł z dołączeniem fotografji do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Stały dochód“. (2713

Agenci
(agentki) Polacy poszukiwani wszędzie. Propozycja poważna, agentura solidna Of. „Port“ Łuków, Zelechowska 3. (3015

600—800 zł
Poważna Sp. Akc. poszukuje zaraz 4 dzielnych wymownych podróżujących do łatwej wikwintnej akwizacji. Wiadomości fachowe nie potrzebne. Stałe poparcie firma zapewnia. Dla zdolnych po 4 tygodniach stałe pobory wzgl. udział w zyskach i awans na kierownika oddziału. Posada stała. Zgł. przyjmuje w wtorek i środę od 10—12 i 4—6 inspektor Monka przy ulicy Dworcowej 59, parter lewo. F1663

50—80 krawców
i krawczyń na mundury i spodnie poszukuje Herm. Frankego 1 a. F1681

Ogrodnik
szofer potrzebny od 15. II. Żelewski, Turze, poczta Bukosin, pow. Tczew. (3109

Poszukuję
cukiernika młodego, samodzielnego, który wrazie potrzeby i w piekarni pomoże zaraz lub później. St. Rediger, mistrz piekarski, Chełmno, ul. Rycerska 22, Parowa Piekarnia i cukiernia. F1502

25 złotych
dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgłoszenia firma Carbon. Gdynia. (2631

Kasjerkę F1651
do składu detalicznego, władanie językiem polsko-niemieckim, może ofertę złożyć do filji Dz. Bydg. pod „Kasjerka nr. 225“.

Bona freblanka
I lub II klasy tyko Warszawianka lub Kresowianka do 5 letniej dziewczynki potrzebna. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Bona“. F1670

Bufetowa
kelnerka, mała kaucja potrzebna, Hermana Frankego 8, Restauracja. F1671

Ogrodnik
samotny, który pracował w ogrodzie handlowym, potrzebny zaraz. Zgłosz. Majętność Wielki Żołwin, poczta Bydgoszcz V. (3049

Potrzebna
na majątek pokojowa możliwie ze wsi z dobremi świadectwami i znajomością prasowania. Zgł. nadsyłać: Dom. Stążki, p. t. Pruszcz k. Bydgoszczy. 2960

Dziewczynę
15—16 lat do dzieci i drobnych robót domowych poszukuje J. Kuberek, ul. Śniadeckich 6 a. 2970

Chłopca
do biura z znajomością języka polskiego i niemieckiego przyjmie natychmiast firma: Kozłowski i Rychlewski, T. z o. p. w Bydgoszczy, Gdańska nr. 152. F1647

Poszukuję
uczennice do szycia, kroju i haftu Chwytowo 7, III lewo. (3030

Uczeń
z lepszej rodziny może sie zgłosić. Maksymiljan Mączyński, artysta mistrz rzeźbiarski, Grunwaldzka 131. 3012

Panienka
do dwu letniego dziecka potrzebna. Adres w Dz. Bydg. 3027

Ucznia
przyjmie zaraz Drogerja pod Lwem, Cz. Jankowski. Kruszwica, tel. 83. (3018

Służąca
z dobremi świadectwami i gotowaniem zaraz potrzebna. Gniatczykowa, ul. Marszałka Focha 14, naprzeciw Teatru, III ptr. 3038

Rzetelne 3034
dziewczę może się zgłosić, umiejąc liczyć, dobre świadectwa będą żądane. Kubiński, Orła 15, kiosk.

Kucharka
znająca język niemiecki lub wyręczycielka umiejąca dobrze gotować poszukiwana zaraz lub później. Oferty filja Dziennika Bydg. pod „Dzielna kucharka“. (F1643

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady w biurze lub w banku jako elew. Wykształcenie 6 klas gimnazjum. Łask. of. pod „Elew“. do Dzien. Bydg. (2938

Sekretarz
adwokacki z kilkuletnią praktyką w adwokaturze znający notarjat poszukuje posady w kancelarji adwokackiej lub też w większej firmie do prowadzenia spraw w tym zakresie. Oferty proszę nadesłać do adm. Dzien. Bydg. pod „Sekretarz“. 2692

Duet
koncertowo - dancingowy zgrany wolny zaraz. Zgł. Zakopane, „Warszawianka“ dla skrzypka R. 2594

Szofer-mechanik
z praktyką, obeznany z wszelkimi silnikami, remontem poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Kawaler“. F1636

Wdowa
samotna szuka w lepszym domu posady gospodyni. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Wdowa“. F1632

Biuralista
władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje posady. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Biuralista“. F1657

Osoba
z lepszej rodziny, energiczna, mówiąca polskim i niemieckim językiem, samodzielnie przez dłuższy czas domem rządziła zna wszelkie prace, ma dobre świadectwa, poszukuje posady jako gosposia u samotnego pana najchętniej w Bydgoszczy. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Poważna“. F1648

DZIERŻAWY

Skład
w rynku nadający się na wszystkie branże zaraz do oddania. Wiadomość Chełmińska 20, w składzie 2803

Lokal
przemysłowy wynajmę zaraz. Grunwaldzka 4, II p. 3033

Wydzierżawię
mój gościniec z urządzeniem hotel. i składem tow. kol., położ. przy głównej szosie Poznań-Bydgoszcz w większej miejscowości, gdzie 2 kościoły, 2 szkoły, mleczarnia. Krzyżówki szos i dróg. Zgłosz. Poelchen, Łekno, pow. Wągrowiec. 3031

Skład
z mieszkaniem wydzierżawię. Gdańska 41. Kołecki. (F1683

Skład
z dużemi ubikacjami nadający się na każde przedsiębiorstwo. Zgł. do Dz. Bydg. (3054

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokojowe, nowe, za zwrotem remontu i rocznym czynszem do wynajęcia. Chocimska 16. F1634

5 pokoi
luksusowych odstąpię. Telefon 1309. F1674

3 pokoje
i kuchnia od gospodarza do wynajęcia. Kujawska nr. 29. (3041

Wydzierżawię
mieszkanie, 3 morgi roli. Bydgoszcz, Ujejskiego 33. 3040

Wielki
wybór mieszkań 2, 3, 4, 7 pokojowych od 700,— „Victoria“, Śniadeckich 22, I. piętro. F1678

Mieszkanie
3—5 pokojowe, okolica, cena obojętna, poszukuję. Oferty pod „Inżynier“ do filji Dz. Bydg. F1677

5 pokoi
i kuchnia zaraz do oddania. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Mieszkanie nr. 125“. F1652

POKOJE

Inteligentne
bezdzietne małżeństwo poszukuje od 1. 3. pokój próżny umeblowany z używaniem kuchni. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Bezdzietne“. F1668

Pokój
umebl. do wynajęcia. Szczecińska 4, parter prawo. F1484

Pokój
Błonia 9, II pr. (2968

Ładnie
umebl. pokój blisko dworca dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II pr. (2684

Pokój
Długosza 6, I p. l. F1660

Słoneczny
pokój z elektr. światłem i łazienka, blisko dworca, zaraz do wynajęcia Dworcowa 31a, II. lewo. (F1641

Pokój
z utrzymaniem Świętojańska 1, II. prawo. (F1638

Umebl. pokój
do wynajęcia. Stenzel, Hetmańska 7, II wejście przez bramę. F1630

Elegancko
umeblowany pokój. Pomorska 42, III. p. lewo. F1640

Pokój
z centr. ogrzewan. światłem elektr. i utrzymaniem nadający się również dla uczni zaraz do wynajęcia Adama Asnyka 3. F1633

Pokój
do wynajęcia. Błonia 24, parter lewo, 1 drzwi. 3044

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Mazowiecka 39 1 ptr. prosto. F1672

Pokój
dla przyjezdnych. Dworcowa 65, II lewo. F1661

Skromny
pokój do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego 17, II ptr. lewo. 3021

Pokój
umebl. do wynajęcia. Garbary 24, parter. (3020

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia Długa 7, II. 3022

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Adres w Dz. Bydg. (3070

2 pokoje
umebl. dla 2 pań do wynajęcia zaraz. Szczecińska nr. 10, III wchód, p. Jeleńska. (3024

Pokój
umeblowany zaraz. Libelta 10, III ptr. (F1635

Pokój
z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II prawo. F1680

Pokój
umeblowany dla 2 panów zaraz. Podgórna nr. 18, (skład). 3043

Pokój
zaraz do wynajęcia. Gdańska 162 lewo. (F1688

Pokój
osobne wejście, Król. Jadwigi 13, I. lewo. F1698

Pokój
osobne wejście. Świętojańska 14, II ptr. F1697

Umeblowany
pokój bez pościeli do wynajęcia. Górzyński, Wileńska 6. F1696

Pokój
jednemu lub dwom panom. Śniadeckich 5a, II prawo. F1655

Pokój
do wynajęcia dla panienki. Garbary 19, parter lewo. 3061

2 pokoje
duże, ładnie umeblowane z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. 100 zł mies. Adres wskaże Dzien. Bydg. 3052

ROŻNE

Z Paryża
Warszawy, Wiednia już nadeszły żurnale mód na wiosnę, lato oraz zeszyty miesięczne na luty. Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny. 2836

Obiady
1,10 zł, kolacje od 1,20 zł poleca „Pomorzanka“. Pomorska 47. F1679

Pożyczki
poszukuję na dom przemysłowy w Bydgoszczy, wartości 250000 zł na I hipotekę, procent według umowy. Oferty do filji Dz Bydg. Dworcowa 2, pod „Hipoteka“. F1673



3035

Tysiące
chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na świat cały Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, Apteka. 35548

Przyjmuję
zgłoszenia na jarskie obiady. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F1639

Zagubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Wiktor Jędzejewski. F1456

5000 zł
pożyczki poszukuję na gospodarstwo 53-morg., na I hipotekę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. P. 999“. 2941

Wspólnika
z 6.000 złotych poszukuje przedstawicielstwo samochodów. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zyski“. F1669

Kto
udzieli pożyczki 3.500 zł na przeciąg trzech lat, jako gwarancja 2 kamienice. procent podług umowy. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz 4803“. 2998

Wspólnika
z gotówką 3500 zł do stałego kina w powiatowem mieście poszukuję. Zgł. pod „Kino“ do filji Dz. Bydg. F1631

Chłopca
odda na własne. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „M. B. 600“. 3048

Unieważniam
skradzione mi w dniu Sylwestra, w sali p. Kocerki (Patzer) dokumenta osobiste: Dowód osobisty, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo Obywatelstwa Państwa Polskiego i Przepustkę Nr. 62, wystawioną przez Komendę Szkoły Podchorążych dla Podofic. Franciszek Wójcik, Bydgoszcz, ul. Gdańska 54. F1653

Zgubiono
w drodze Bydgoszcz-Grudziądz numer samochodu 46691 pz. Proszę o oddanie, Bydgoszcz, Kaszubska 1, Wojciechowski. F1675

Zastrzegam
iż sublokatorów przy ulicy Ks. Skorupki 100 nie przyjmuję. A. Franciszkowski. 3023

MATRYMONJALNE

Wielu
bogatych, wysokie stanowiska zajmujących panów pragnie bezzwłocznie ożenić się. Posag nie wymagany. Szczegółowych informacji udziela dyskretnie Powszechne Biuro Pośrednictwa Małżeństw, „Przyszłość“ w Warszawie, Jasna 25. (2564

Tysiące
bogatych pań pragnie w tym karnawale wyjść zamąż. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, zwróć się natychmiast do największego biura matrymonjalnego „Postęp“ Warszawa, Poznańska 23 Wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. (1895

Dnia 3 lutego br. podobało się Panu Bogu zabrać do grona swoich aniołków naszego najukochańszego, nigdy niezapomnianego, jedynego synka, wnuczka, siostrzeńca i kuzyna ś. p.

Zbigniewa Walentego Zwolińskiego

zmarłego przedwcześnie w siódmej wiośnie życia, po krótkich, ciężkich cierpieniach o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice i Rodzina.

Bydgoszcz, Berlin, Gdańsk.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 6 lutego br. o godz. 3,45 popołudniu z domu żałoby ul. Kwiatowa 1a. (3082

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl art. 50 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 (Dz. U. R. P. nr. 38 poz. 365) **powierzyłem funkcjonarjuszom Policji Państwowej wymierzanie kar w drodze doraźnych nakazów karnych.**

Wobec tego upoważnieni funkcjonarjusze P. P. będą mogli stwierdzone wykroczenia karać na miejscu i pobierać wyznaczoną grzywnę za odpowiedniem pokwitowaniem.

Doraźne nakazy karne są zasadniczo bezimienne, a tylko w wypadkach żądania obwinionego umieszcza się jego nazwisko.

Nakazy te mają tylko wtenczas zastosowanie, o ile winny przekroczenia bez sprzeciwu natychmiast grzywnę uiści, w przeciwnym razie, gdy winny wzbraniać się będzie grzywnę natychmiast zapłacić, nastąpi donos karny i ukaranie w dotychczasowym trybie postępowania karnego.

Doraźne nakazy karne zastosowane będą do wysokości grzywny 10 zł., zależnie od rodzaju popełnionego wykroczenia. (3068

Bydgoszcz, dnia 31 stycznia 1930.

Dr. Śliwiński, prezydent miasta

Uchwała. Józef Marchwicki, właściciel nieruchomości w Bydgoszczy, tom 22, karta 760 i tom 37, karta 1433 i tom 37 karta 1434, wniósł o wywołanie zagubionego listu hipotecznego, dotyczącego hipoteki ciążącej do łącznej odpowiedzialności na powyższych nieruchomościach w dziale III pod nr. 1 wzgl. 2 wzgl. 2 w kwocie 85.000.— mk. na rzecz 1. wdowy Auguste Heise z domu Berger, 2. kupca Fryderyka Edwarda Heise, 3. aptekarza Fryderyka Karola Heise - a 1—3 zamieszk. w Berlinie-Buchholtz, Berlinerstrasse 27. Wzywa się niniejszem posiadacza powyższego listu do zgłoszenia swych praw i przedłożenia dokumentu najdalej w terminie wyznaczonym na dzień **22-go maja 1930 r. godzinę 11-tą** przed tutejszym Sądem, pokój 30, w przeciwnym razie orzeknie się pozbawienie mocy powyższego listu hipotecznego. (2956

Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

Uchwała. Dozwala się odroczenia wypłat kupcowi Franciszkowi Dobrowolskiemu w Więcborku w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 244) na przeciąg trzech miesięcy t. j. do dnia 4 maja 1930 r. Jako nadzorców mianuje się: 1) Dyrektora Banku Ludowego Walerjana Zaleskiego z Więcborka. 2) Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Sępólnie Alojzego Biuskiego z Więcborka. (3096

Więcbork, dnia 3 lutego 1930 r. **Sąd Grodzki.**

Licytacja.

W środę dnia 5 bm. o godz. 9-tej, sprzedawać będę w podwórzu firmy **Hartwig** najwięcej dającemu za gotówkę: (3053

większą ilość wszelkiego obuwia

męskiego, damskiego i dziecięcego.

Walkiewicz, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Licytacja drzewa.

W czwartek 6 bm. o godz. 1 w południe odbędzie się w **Lisimogonie** przed restauracją p. Waszaka

licytacja 50 metrów drzewa topolowego

od zł. 6,50 za metr. (F1658

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 5 lutego 1930 r. o godzinie 10 przed poł. sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1,** w podwórzu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

2 konie robocze.

Konie te obejrzeć można godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 3 lutego 1930 r.

3080) **MAGISTRAT,** Oddział Egzekucyjny.

Licytacja.

Dnia 5 lutego br. sprzedawać będę w firmie **C. Hartwig,** przy ulicy Dworcowej 72, o godz. 1-szej po poł. najwięcej dającemu w drodze licytacji:

około 200 par obuwia męskiego oraz dziecięcego, lakierki, gladkie, bronzowe półbuciki i wysokie.

3075) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 5. II. 1930 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. **Śniadeckich 2** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

motocykl z przyczepką (18 p. s.), radjoaparat 5-cio lampk., radjoaparat 7 lampk., radjoaparat 3 lampk.

3078) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 5. II. 1930 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. **Śniadeckich 49** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

5 wałków materjału na ubrania.

3079) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. l łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% doplaty. — Ogłoszenia skomplikowane drożej o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.